Nr 112. Kraków, 15 Maja — Czwartek. Rok 1884.

Czas wychodzi codziennie, wyjąwszy niedziele i dni świąteczne.
Oddzielne Nra *Czasu*, o ile zapas starczy, w Krakowie po 10 c., we Lwowie lub z przesyłką pocztową 12 c.

Prenumerata wynosi:

	na cały rok	na kwartał	na 1 miesiąc
Pocztą w państwie Austryackiem	24 złr.	6 złr.	2 złr. 50 c.
„ Niemieckiem	28 złr.	7 złr.	3 złr.
„ do Włoch, Francyi, Anglii, Belgii, Szwajcaryi, Turcyi i innych państw należących do związku pocztowego	32 złr.	8 złr.	3 złr.

Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1go do ostatniego dnia w miesiącu. — **Listy** z pieniędzmi i *przekazy* pieniężne na prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać *franco* do Administracyi *Czasu* w Krakowie. — *Listy reklamacyjne nieopieczętowane* nie podlegają opłacie pocztowej. — *Listów niefrankowanych* nie przyjmuje się. **Rękopismów** nadsyłanych nie zwraca się.

CZAS

Prenumeratę przyjmują:
Administracya „CZASU“ w **Krakowie**, tudzież urzędy pocztowe. **Miejscową prenumeratę** księgarnia S. A. Krzyżanowskiego, handel Nowakowskiej w Sukiennicach obok filii pocztowej. — **Ogłoszenia** (inseraty) przyjmuje się za opłatą od miejsca wiersza drukiem drobnym (petitowym) za pierwszy raz 10 cnt., za każdy następny raz po 5 cnt. — **Nadesłane** (na 3 stronnicy dziennika) od miejsca wiersza drukiem drobnym po 30 cnt. za każdy raz. — **Dołączenia do „Czasu“** (prospekta, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 1 złr. od 100 egzem. dla zamiejscowych, a 50 cent. od 100 egzem. dla miejscowych prenumeratorów. — Należytość uprasza się **naprzód** nadesłać przekazem pocztowym. — **Ogłoszenia i prenumeratę** przyjmują: **we Lwowie** Ajencya „CZASU“ w głównym składzie tytoniu Nr. II przy ul. Trybunalskiej L. 4; **w Paryżu** wyłącznie p. Adam, Rue Clément 4; (prenumeratę p. W. Raczkowski, Faubourg Poissonière 33); **w Wiedniu** pp. Haassenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M, Berlinie, Linsku, Bazylei i Wrocławiu), A. Oppelik, Stubenbastei Nr. 2, R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze), H. Schalek, M. Dukes, M. Stern, tylko prenumeratę pp. H. Goldschmidt & C., w Frankfurcie n. M. G. L. Daube & C.

Kraków 14 maja.

Przegląd Polityczny.

W Izbie deputowanych nagle i niespodzianie wywołała wczoraj lewica zamięszanie. Na porządku dziennym nie było wcale przedmiotu, któryby mógł zakłócić spokój, a obrady w ostatnich dniach nawet z pewną ospałością się wlokły. Tymczasem głosowanie nad ustawą melioracyjną, której przyjęcie w trzeciem czytaniu nie mogło, jak praktyka parlamentarna uczy, ulegać żadnej wątpliwości, podało lewicy sposobność do krzyków i protestów. Jak już z wczorajszych telegramów wiadomo, prezes Smolka, który zawsze z uznania godną bezstronnością obradom Izby przewodniczy, w porozumieniu z wiceprezesem baronem Gödell stwierdził, iż ustawa melioracyjna dostateczną większością przyjętą została. Tymczasem powstał Sturm i w imieniu lewicy domagał się ponownego głosowania, twierdząc, iż za przyjęciem była mniejszość; a kiedy prezes oświadczył, że ponowne głosowanie według regulaminu nie może być dopuszczonem, wówczas ostentacyjnie wyszła z sali cała lewica, z wyjątkiem dep. Plenera, który był referentem najbliższego przedmiotu, zostającego na porządku dziennym. Lewica pod przewodnictwem Tomaszczuka odbyła natychmiast posiedzenie klubowe, na którem niektórzy członkowie domagali się stanowczo wejścia na drogę abstencyjnej polityki. Na razie atoli nie powzięto stanowczej uchwały, lecz dalsze obrady klubu odroczono aż do godziny 7 wieczorem. Spodziewamy się, że telegramy dzisiejsze doniosą nam o bliższych szczegółach z tego wieczornego posiedzenia lewicy.

Po wyjściu z sali lewicy odbywało się spokojnie dalsze posiedzenie Izby. Referat komisyi budżetowej o 12 sprawozdaniu rocznem komisyi dla kontroli długu państwa, po przemówieniu ministra skarbu Dra Dunajewskiego przyjęto do zatwierdzającej wiadomości, uznając zarazem sumienność, gruntowność i pełną poświęcenia pracę komisyi. W końcu rozpoczęły się obrady w drugiem czytaniu nad ustawą względem nieszkodliwego odprowadzania wód górskich. Referował w tej sprawie w miejsce nieobecnego Dra Exnera, książe Schwarzenberg, a ustawę tę po krótkiej dyskusyi przyjęto zgodnie z wnioskami komisyi.

Jeżeli zamknięcie Sejmu węgierskiego nastąpi 20go b. m., w takim razie zwołanym będzie Sejm kroacki na 26go b. m. Ban hr. Khuen bawił krótko w Budapeszcie i porozumiał się już w tej mierze z rządem węgierskim. Zadaniem kroackiego Sejmu w pierwszej linii będzie uchwalenie budżetu na r. 1884, gdyż prowizoryum budżetowe kończy się w czerwcu. Dalej rozchodzić się będzie o załagodzenie różnic istniejących między ustawodawstwem Kroacyi, a ustawodawstwem wcielonego Pogranicza, i o przywrócenie jednolitej administracyi. W końcu okaże się koniecznem zawieszenie na pewien czas prawa nieusuwalności sędziów, gdyż w przeciwnym wypadku stałoby się niemożliwem przeprowadzenie odpowiedniej translokacyi urzędników sądowych i ewentualnej redukcyi personalu sędziowskiego, a jedno leży w interesie sądownictwa, drugie zaś w interesie finansów kraju. Wiadomości te zdają się być autentyczne, gdyż je podaje *Polit. Corresp.*

Głośne zajście węgierskich posłów Ugrona i Dobrzańskiego, o którem wczoraj obszerniej pisaliśmy, weszło obecnie w nową, a może nieco korzystniejszą dla Dobrzańskiego fazę. Wezwany przez Dobrzańskiego Ugron do złożenia sądu honorowego, oświadczył w dzienniku *Egyertetes*, że nie chce mieć wcale do czynienia z Dobrzańskim, i że pod tym tylko warunkiem zgodzi się na wybór sądu honorowego, jeżeli który poseł lub profesor politechniki sprawę jego za swoją przyjmie. Wskutek tego p. Horak, zarówno poseł, jak profesor politechniki, wystósował do Ugrona list, aby uczynił natychmiast, co potrzeba celem ukonstytuowania się sądu polubownego, gdyż przez jakąkolwiek zwłokę lub przerwę zwali na siebie cały ciężar oskarżenia. Równocześnie donoszą, iż Dobrzański napisał do rektora politechniki list, w którym prosi, by mu daną była sposobność usprawiedliwienia się przed gronem profesorów, a wskutek tego miała się odbyć konferencya kolegium profesorów, którzy wysłuchają Dobrzańskiego, lecz stanowcze uchwały powezmą dopiero po wydaniu orzeczenia przez sąd honorowy. Studenci zostali o tem zawiadomieni za pomocą rektorskiego ogłoszenia, gdyż na konferencyę powołano także zaufanych reprezentantów młodzieży akademickiej.

W Niemczech z okazyi rezultatu rozpraw i głosowania nad ustawą przeciw socyalistom, wszystkie stronnictwa przypisują sobie zwycięztwo. Dzienniki rządowe upatrują to zwycięztwo w samym fakcie, że wniosek rządowy ostatecznie przyjętym został, chociaż losy jego spoczywały w ręku przeciwników rządowych. Centrum cały przebieg rozpraw poczytuje sobie za zwycięztwo moralne, wolnomyślni cieszą się, że plany ks. Bismarka wyrachowane na skuteczną agitacyę wyborczą pokrzyżowane zostały. A socyaliści? Ci dmą formalnie w fanfarę odniesionego tryumfu, utrzymując, że odtąd ks. Bismark pójdzie na ich czele, z podniesioną w górę chorągwią socyalistyczną, i w myśl wypowiedzianych przez niego zasad, postawili bezzwłocznie w parlamencie wniosek o „wezwanie Rady związkowej, aby przedłożyła projekt do ustawy, nadającej proklamowanemu przez księcia Bismarka prawu do pracy praktyczne znaczenie.“

Dziś (w środę) miał przyjść na porządek dzienny postawiony już dawniej przez Windthorsta wniosek, o zniesienie ustawy, dozwalającej skazywania duchownych na bannicyę.

Jeśli się doniesienia *Timesa* i ajencyi Havasa w zupełności potwierdzą, zatargi z Chinami skończą się rychlej, niż się spodziewano. Li-Hung-Szan, który dziś władzę w Chinach w ręku swem zjednoczył, zawarł podług doniesienia wymienionych źródeł, z kapitanem Fournier preliminarz układów, na podstawie którego Chiny uznają protektorat Francyi nad Anamem i Tonkinem, otworzą południowe prowincye chińskie handlowi francuskiemu, Francya zaś ma się tylko zrzec pretensyj do zwrotu kosztów wojennych. W Paryżu panuje z tego powodu wielka radość a giełda powitała tę wiadomość zwyżką kursów.

Na wniosek Hicks Beacha w parlamencie angielskim o udzielenie rządowi nagany, odpowiedział Gladstone wymijająco, że rząd i bezpieczeństwo Gordona i interes Anglii będzie miał na względzie, i oba te względy stosownie z sobą będzie umiał pogodzić.

Z Kairu otrzymał *Standard* wiadomość, że siedm pułków odebrało rozkaz trzymania się w pogotowiu do wymarszu. Zamierzona ekspedycya ma oczywiście na celu wyswobodzenie Gordona, ale zachodzi pytanie, jaką drogą ją rozpocząć.

Jeden z wojskowych, znający stosunki miejscowe, podał plan rozpoczęcia jej od Kassali, portu nad morzem czerwonem, w bliskości granic Abyssynii. Plan ten nasuwa następujące dogodności: Znaczna część marszu odbywa się w wyniosłem położeniu, gdzie jest chłodniej i dostatek wody, nie potrzeba więc czekać na przeminięcie pory upałów, tylko zaraz ruszyć w pochód. Na część pustyni, jaką wypadnie przebywać, można dostać wielbłądów od Abyssyńczyków i z Arabii, których z Egiptu wyprowadzić nie można. Abyssyńczycy skłonią się w takim razie do dania stosownej pomocy. Od Senaaru, do którego dobić się łatwo, zaczyna się w kierunku ku Chartum, okolica żyzna, z której Chartum i Berber zasilają się zwykle w żywność. Łatwo nią dotrzeć do Chartum a ztamtąd Nilem do Berberu, zkąd wrócić potem można drogą Nilowa do Egiptu.

Plemiona też, jakie się na drodze od Kassali spotyka, nie są tak nieprzyjazne Anglikom i Egipcyanom, jak plemiona na drodze od Koroska lub od Suakimu.

Rząd angielski powinienby te względy wziąść na uwagę.

Komendant Dongoli doniósł Nubarowi baszy, że siły załogi miasta są niewystarczające, część żołnierzy niepewna, zbliżający się zaś ze znaczną siłą do Dongoli szeik Hooden, ma rozkaz Mahdiego, aby po wzięciu tego miasta uderzyć zaraz na górny Egipt.

To znów wymagałoby skierowania sił, jakie Anglia w Egipcie posiada, w stronę katarakt Nilowych.

Wybory do Senatu wypadły w Hiszpanii zupełnie podług żądania rządu. Wybrano 154 senatorów ministeryalnych, 15 liberalnych i stronników Sagasty, 13 innych odcieni. Z doliczeniem senatorów dożywotnich, rząd rozporządzać będzie w senacie większością 270 konserwatystów, przeciw którym opozycya stawić będzie mogła tylko 90.

Journal de St. Petersbourg, dziennik, jak wiadomo, poczytywany za półurzędowy organ rosyjskiego ministerstwa spraw zagranicznych, zaprzecza stanowczo pogłoskom, których echo obeszło całą prasę europejską, jakoby między rządami austryackim i rosyjskim rozpoczęto rokowania, dotyczące zjazdu dwóch cesarzów. Rzeczony dziennik twierdzi, że nietylko rokowań podobnych wcale nie było i o nich w sferach najwyższych nic niewiadomo, lecz nadto: „że w obecnej chwili wzajemne stosunki między Rosyą a Austryą są tego rodzaju, że nie można przewidywać żadnej potrzeby osobistego widzenia się Monarchów dwóch słowiańskich mocarstw.“

W Petersburgu krąży pogłoska, że rząd rosyjski powziął zamiar przedłożenia gabinetom europejskim, aby rządom pozostawiony był monopol wyłącznego wyrobu materyałów eksplodujących. Rząd rosyjski ma motywować rzeczony projekt tem, że będzie to radykalnym i najpewniejszym środkiem zapobieżenia zbrodniom anarchistów w całej Europie.

Według dzienników petersburskich, w stolicy Rosyi ustalonem jest przekonanie, że jeżeli nowa rosyjsko-niemiecka pożyczka „kolei żelaznych“ będzie miała dalej, jak ma dotąd, powodzenie, to wzmocni się tem stanowisko ministra skarbu Bungego, które było ostatniemi czasy nieco zachwianem, ponieważ jego system finansowy w wielu organach prasy był stanowczo potępionym. *Ruskij Kurjer* powiada, że minister Bunge utrwalenie swego stanowiska będzie zawdzięczał wyłącznie ministrowi Giersowi, bo tylko dzięki jego zachodom usilnym i jego pokojowym usposobieniom, pomiędzy Rosyą a Niemcami przyszło do skutku porozumienie, którego bezpośrednim wynikiem był żywy udział ks. Bismarka w uskutecznieniu pożyczki rosyjskiej.

KORESPONDENCYA „CZASU.“

Lwów 13 maja.

(§§) Jak dziś rzeczy stoją, w połowie czerwca można oczekiwać dwutygodniowej sesyi sejmowej, jako epilogu sesyi zeszłorocznej. Jak już w poprzednim liście zaznaczyłem, nowych przedłożeń Wydziału krajowego oczekiwać nie można. To, co u nas piszą o wrzekomo zamierzonej reformie ustawy drogowej, ma chyba takie znaczenie, że w kołach poselskich sprawa ta jest omawiana. Jeżeli tak jest rzeczywiście, to nietylko omówienie, lecz i zainicyowanie reformy w Sejmie wyjść może tylko z kół poselskich. Jak wiadomo bowiem, Wydział krajowy w ostatniem sześcioleciu opracował kilka projektów, a który z nich najlepiej się podoba nowemu sejmowi, ten każdej chwili wejść może do Izby w formie wniosku prywatnego. Jak na poprzedniej sesyi p. Czerkawski wskrzesił projekt ustawy szkolnej, tak samo wskrzeszony być może jeden z projektów nowej ustawy drogowej. Żeby to jednak wskazanem było już teraz, kiedy Sejm zaledwie dwa tygodnie obradować może, to wielka kwestya. Chyba może zechcianoby ograniczyć się do interpretacyi autentycznej jednego paragrafu o „dostarczaniu“ materyału przez obszary dworskie. Na to byłoby może dość czasu, a przedłożenie opracowane w tej sprawie w r. 1869 przez Dra Ziemiałkowskiego wystarczałoby i dziś jako substrat. Zresztą o brak pracy na dwutygodniową sesyę obawiać się nie należy. Już takie dwie ustawy, jak konkurencyjna i służbowa wymagają po kilka dni, a oprócz tych dwóch spraw znajdzie się w tekach komisyjnych wiele innych sprawozdań o wnioskach, petycyach itd. Jedno sprawozdanie komisyjne, które w jesieni było już gotowe i miało wywołać żywszą dyskusyę, dziś stało się niemal bezprzedmiotowem, a w każdym razie powinnoby być przerobione od początku do końca. Mam tu na myśli sprawozdanie o banku krajowym. Najgłówniejsze uwagi i wskazówki zawarte w tem sprawozdaniu tracą wszelkie znaczenie wobec faktu, że od jesieni do tej chwili stało się im zadość w zupełności. Bank krajowy obrał inną drogę dla kredytu hipotecznego i ustanowił w kraju cały szereg towarzystw zaliczkowych swojemi organami pomocniczemi. A głównie o to chodziło komisyi bankowej, bo jej objekcye co do niektórych postanowień regulaminowych zostały załatwione jeszcze w jesieni przed odroczeniem sesyi.

Pojawiła się u nas broszura p. t. „*Listy do przyjaciela* przez Ludwika Masłowskiego.“ Chociaż nieobliczona na sensacyę, ani tytułem, ani formą swoją, broszura ta wywołać musi sensacyę, bo we Lwowie — w Tygrysowie — nie wydrukowano dotąd jeszcze nigdy takiego zabójczego aktu oskarżenia na warcholstwo liberalne i tromtadracyę, a szczególnie na prasę liberalną. Nazwałem rzecz broszurą, chociaż zawiera ona pewnie więcej oryginalnych myśli i więcej bijących w oczy dowodów szerokiej wiedzy autora, aniżeli niejeden pretensyonalny tom z lasem petitowych dopisków i notatek. Mniejsza o nazwę, broszura czy książka p. Ludwika Masłowskiego jest fenomenem, na który zwracam uwagę czytającej publiczności. Czytelnik znajdzie tam wiele rzeczy pouczających i ciekawych, a wszystko to w formie zgrabnej, prawdziwie literackiej, bez żadnej dążności do skandalizowania, nawet bez wciągania nazwisk w grę polemiczną. To wszystko jednak nie uprawniałoby mnie do zajmowania czytelników broszurą na tak wybitnem miejscu, jakie w dzienniku korespondencya zajmuje, gdyby nie fakt, że broszura p. Masłowskiego stanowi zarazem arcyciekawy rys charakterystyczny naszego życia publicznego wogóle. Przed dwoma laty p. Masłowski nie poznawszy po powrocie swoim z zagranicy ani ludzi, ani stosunków, zasiadł odrazu do biurka redakcyjnego we Lwowie, i spoglądając na wszystko przez pryzmat abstrakcyi, a przez całe otoczenie party gwałtownie w wir tromtadratyczny, marnował wyższy swój talent publicystyczny i wyższą wiedzę. Rzecz naturalna, że taki talent w parze z taką wiedzą, prędzej lub później musiał na tej drodze uczuć próżnię, a w miarę, jak się zaznajamiał z stosunkami krajowemi, nawet obawę, że bezwiednie zdąża w przepaść. Dopóki p. Masłowski żył i działał w illuzyach liberalnych, nasz świat polityczny delektował się każdym jego artykułem w *Kuryerze lwowskim*. Teraz może nawet nie znajdzie się w żadnym naszym dzienniku liberalnym miejsce na skromny bodaj zapisek, że pojawiła się w handlu księgarskim broszura pod powyższym tytułem. To daremna; chociażby prasa nasza milczała, chociażby wyparła się tego, że niedawno jeszcze zaliczała p. Masłowskiego do koryfeuszy lwowskiego świata dziennikarskiego, rzecz rozgłos mieć będzie, bo nigdy i nikt jeszcze nie zadał tromtadracyi takiego ciosu, jak wspomniona broszura.

Wiedeń 12 maja.

(*a*) Na dzisiejszem posiedzeniu przyjęła Izba prawie bez dyskusyi ustawę nader użyteczną o popieraniu kultury krajowej za pomocą osuszania i nawodniania gruntów, i za pomocą ochrony ziemi uprawnej od zalewów. W moc tej ustawy rząd będzie upoważnionym do dawania zaliczek i zapomóg na roboty, przedsiębrane w powyższym celu bądźto przez kraje, powiaty, gminy, bądź też przez spółki wodne, jeżli takowe przedsiębrane będą na podstawie specyalnych ustaw krajowych. Projekt tej ustawy wniósł rząd jeszcze w maju 1881 r. Trzy lata ubiegło, nim komisya doszła do uchwały, że zgadza się na projekt rządowy. Szkoda tych trzech lat. Przez ten czas można było niejedną melioracyę wykonać.

Gdyby ustawa przyszła była do skutku w roku 1881, to obecnie fundusz melioracyjny, w moc tej ustawy utworzyć się mający, wynosiłby już półtora miliona. Sprawozdawca usprawiedliwia trzechletnią zwłokę tą okolicznością, że członkowie komisyi byli obarczeni innemi pracami parlamentarnemi. Rzeczywiście jestto wielkim błędem w organizacyi pracy Izbowej, że bylejaki wniosek odsyła się do specyalnej komisyi, tak, iż naraz trzydzieści kilka komisyj zasiada i jedna drugiej przeszkadza. Co do jednego z zasadniczych postanowień ustawy, członkowie należący do lewicy, wnieśli wotum mniejszości. Rząd zaproponował i większość komisyi zgodziła się na to, żeby był utworzony osobny i stały fundusz melioracyjny, mający wynosić pięć milionów, a to w ten sposób, iżby skarb państwa wnosił do niego przez lat dziesięć po pół miliona. Już jednak zaraz po wejściu w życie ustawy, i nie czekając na skompletowanie funduszu, ma rząd dawać na rachunek jego, pod warunkami wskazanemi w ustawie, zaliczki i zapomogi, których suma nie przeniesie pół miliona rocznie. Tylko za pomocą takiego funduszu, którego roczna dotacya nie będzie zdaną na łaskę i niełaskę każdoczesnego rządu i każdoczesnej w Izbie większości, będą mogły być przedsiębrane melioracye na podstawie z góry obmyślanego planu, zwłaszcza melioracye takie, które wymagają długoletniej pracy i długoletnich nakładów. Członkowie mniejszości sprzeciwili się temu zbawiennemu postanowieniu. Oni żądali, żeby parlament uchwalał przy budżecie wysokość każdorocznego na te cele wydatku, z tem jednak ograniczeniem, iż suma tych wydatków w najbliższem dziesięcioleciu niema pięciu milionów przenosić.

Gdyby wotum mniejszości utrzymało się było w Izbie, cała ustawa nie miałaby żadnej prawie doniosłości. Wszak i dziś wolno parlamentowi wstawiać do budżetu na cele melioracyjne takie sumy, jakie za stósowne uzna. Rzecz o stałym funduszu jest rdzeniem ustawy. Jak ważną ta ustawa może w skutkach swoich stać się dla Galicyi, jak dalece myśl utworzenia osobnego i stałego funduszu odpowiada życzeniom, wielokrotnie przez posłów polskich przy kwestyi regulacyi rzek wypo-

---

Katastrofa na Krakatoa

i zorze wieczorne

z końcem 1883 a początkiem 1884 roku.

(4)

(Ciąg dalszy).

Druga hipoteza, głośna już dziś wszędzie, i jakoś więcej trafiająca do pojęcia ogółu, postawioną została, jak to już wspominaliśmy, przez Lockyer'a, acz do autorstwa jej przyznaje się także C. Hamarion, autor wielu popularnych dzieł i pism w Paryżu.

Lockyer występując ze swojem zdaniem co do przyczyn zjawiska u nas i na całej zdaje się ziemi widzianego, otworzył nową rubrykę zjawisk atmosferycznych, twierdząc, że powodem ich było nagromadzenie się w górnych warstwach atmosfery niezmiernej ilości pyłu wulkanicznego, z wybuchu na Krakatoa pochodzącego, a który był dostateczny i sposobny, aby utworzyć w tych wysokościach ziemi cienką, niedostrzegalną o ogromnej szerokości i długości warstwę, i w niej znajome nam zjawisko przez refleksyą i refrakcyą promieni słonecznych wywołać.

Wprawdzie puszczając w świat tę myśl, był on jeszcze podówczas w posiadaniu błędnych i przesadnych wieści, które w każdym razie katastrofę okropną, jeszcze okropniejszą czyniły, i rozmiarom jej jeszcze większe granice zakreślały, jednakże i później, gdy wieści te sprostowanemi zostały, ogrom wybuchu pozostawał pomimo tego tak wielkim, że myśl Lockyera nabierała coraz większego prawdopodobieństwa i coraz więcej zyskiwała sobie zwolenników nawet na polu naukowem. Zwolennicy ci na dowód prawdziwości swego mniemania, przytaczają między innemi współczesność dokładną obu zjawisk, t. j. wybuchu w cieśninie sundajskiej i zórz widzianych, obserwacye spektroskopiczne, wyjątkową gwałtowność i ogrom wybuchu itp.

Opisując zjawisko zórz, przytoczyliśmy na końcu niektóre daty, stwierdzające, że pierwszy z tych punktów jest rzeczywistym, o ile podania tych dat są takiemiż, a mianowicie, że w pierwszym zaraz dniu wybuchu lub tuż po nim następujących obserwowano te szczególne zabarwienia nieba w miejscach pobliższych wyspie Krakatoa, jak na wyspie śgo Maurycego, w Trinidad, Panamie, na wyspach Sandwich i t. p., jakoteż połączone prawie wszędzie z niem zabarwienie tarczy słonecznej.

Co do gwałtownej siły tego wybuchu i jego ogromu, o tem mieliśmy już sposobność w niektórych rysach powiedzieć, opisując katastrofę sundajską; tu tylko wspomnimy jeszcze, że obliczono na poparcie swego zdania prawdopodobną masę i objętość wyleciałych w powietrze popiołów i ciał stałych z wnętrza wyspy Krakatoa, a mianowicie, że obliczono takowe na 12 tysięcy 700 milionów metrów, czyli 12.7 kilom. kubicznych, objętość, jak widzimy, potężną i na oko starcząca, aby płaszczem cienkim z niej zrobionym otulić całą kulę ziemską, o czem atoli później powiemy.

Popiół spadły w Batawii w ogromnej ilości rano o 7 dnia 27 sierpnia, jest tak lekkim i drobniuchnym, iż łatwo zrozumieć, że przez gwałtowny wybuch wysoko w atmosferę dostać się, a ztąd przez prądy powietrzne daleko poniesionym być mógł. Według analizy w Bonn z przysłanym z Jawy popiołem zrobionej, okazało się, że jestto nader lekki, mączkowaty proszek, w którym zaledwo pod końcami palców poczuć można większe piaszczyste ziarnka. Jest on jasnobrunatnego koloru, który przy paleniu zaczernia się na chwilę, co każe wnosić o bytności tam organicznych części, przyjmuje zaś potem słabo-czerwonawą barwę. Pod mikroskopem okazał się złożonym z całkiem nie-foremnych i ostro-ukształconych ziarnek szkła, bezbarwnych albo jasno-brunatnych. Wiele z nich ma kształt nici, z porami gazowemi lub powietrznemi wewnątrz, a z powodu tej porowatości i wielkiej ztąd lekkości, łatwo przypuścić, że popiół taki przez długi czas w atmosferze utrzymywać się może.

Otóż ten nader delikatny wulkaniczny pył, został według Lockyer'a siłą wybuchu w nader wielką wysokość atmosfery wzniesiony, a za którą to wysokością przemawiają i dawniejsze fakta. Podczas wybuchu Wezuwiusza w r. 1822 widziano wspaniały słup popiołu, wznoszący się z krateru, a oceniano wysokość jego na 15 tysięcy stóp. W roku 1838 szacowano wysokość słupa popiołu, z Etny się wydobywającego, na 6 do 7 tysięcy metrów, przyczem uważyć należy, że daty te odnoszą się naturalnie tylko do słupa w zbitej masie się utrzymującego, podczas gdy niewątpliwie pod działaniem prądów powietrznych w górę dążących, delikatne i ledwie dostrzegalne cząstki popiołu jeszcze w większe wysokości dojść mogą. Zważywszy następnie, w jak wielkie odległości np. dym, powstający z palenia się torfowisk, albo tak zwana u ludu rzęzoga, czyli strzeżoga, zaś w meteorologii znany pod nazwą „suchej mgły“, dochodzi przy korzystnych ku temu i silnych prądach atmosferycznych, aczkolwiek pozostaje on stale w najniższych warstwach powietrza, to nie dziw, że lekki wulkaniczny wyziew popiołu, dostawszy się raz w górne warstwy, tak długo tam w zawieszeniu pozostaje i na bezmierne odległości rozszerzać się może.

Jako dowód zdania Lockyer'a przytaczają zwolennicy jego także tę okoliczność, że w Jorku (w Anglii) spadł w połowie listopada deszcz, po którym na roślinach pozostał czarny osad; że o tym samym czasie w Storelvdal (w Norwegii) pola śnieżne przypruszone zostały czarnym pyłkiem, zaś w miesiąc jeszcze później tj. w połowie grudnia pokazała się w śniegu spadłym w Genewie znaczna ilość pyłu mineralnego, pomięszanego z kuleczkami żelaza. Okoliczność ta, która w wielu innych jeszcze miejscowościach się pojawiła, rzeczywiście nie jest bez znaczenia, a analiza mikroskopiczna osadów zostawionych przez deszcz albo śnieg stopiony, dostarczyła danych następujących:

J. Macpherson, geolog angielski, powiada, że mając zbadać śnieg świeżo spadły 7go grudnia w Madras, znalazł w nim kryształy hyperstenu, podobne do tych, jakie znaleziono w popiołach na Jawie w czasie wybuchu spadłych. Beyerinck i van Dam, robiąc analizę popiołów wulkanicznych przysłanych z Jawy do laboratoryum chemicznego w Wageningen (w Holandyi), sprawdzili podobieństwo między tym popiołem a osadem szarawym, jaki zostawiony został przez silny deszcz, spadły tamże 13go grudnia, na szybach okien wystawionych ku północo-zachodowi, a co sprawdzonem jeszcze zostało dnia 11go stycznia b. r. W Westfalii spadł także śnieg zmięszany z czarnym pyłem, a w Glen Grey, w sąsiedztwie Queenstown (kolonia przy Cap) dnia 28 listopada spadła wielka ilość kulek z materyi białawej, które się rozpadły w pył za dotknięciem. Wszystkie te fakta, otóż to, według wielu, namacalne dowody obecności popiołów wulkanicznych w naszej atmosferze, chociaż znów tracą one trochę na wartości, zważywszy, że Nordenskiöld, znany powszechnie podróżnik i przyrodnik norwegski, przeciw źródłu wulkanicznemu tych pyłów przytacza obecność w nich cząstek węglanych, żelaza, krzemionki, fosforu i kobaltu, wykazaną w osadzie ze śniegu spadłego w Szwecyi.

Wreszcie dowodem innego rodzaju, a który zdaje się silnie wzmacniać tłómaczenie Lockyera, są to świadectwa mniej lub więcej stare, stwierdzające współczesność zjawisk świetlnych z wybuchami wulkanicznemi. Otóż przypomniano sobie najprzód, obserwowaną i opisaną w różnych miejscach mgłę suchą w r. 1783, czyli ściśle przed stu laty, a która rozszerzyła się była podówczas w miesiącach maju i czerwcu ponad Europą, Azyą i północną Ameryką. Zjawiska jej towarzyszące mniej więcej według tych opisów takie: lazur nieba stawał się matowym, aczkolwiek był zupełnie bez chmur, słońce traciło swą jasność, a światło jego przybierało czerwonawy odcień, odleglejsze przedmioty były niewyraźnemi i jakby parą otoczone, wreszcie świetność zórz wieczornych niezwykła. Szukając za przyczynami tej mgły, wywołującej bez wątpienia owe świetlne zjawiska, i nie zadawalniając się szukaniem jej źródła, ani w jakimś pierścieniu meteorycznego pyłu, przez który ziemia miała wówczas przechodzić, ani w świetle zodyakowem, ani wreszcie w dymie pochodzącym ze spalonych torfowisk, takowa bowiem operacya corocznie, zwłaszcza w północno-zachodnich Niemczech i Holandyi, celem uprawy roli na wielką skalę się ponawiała, połączono rzecz tę także z wybuchami wulkanicznemi, które rzeczywiście w tymże roku w okropny sposób Kalabryę nawiedziły, pociągły bowiem za sobą ofiarę życia 60 tysięcy ludzi.

Podobną do tamtej była mgła sucha w r. 1831, której także niezwykłe świetne zorze towarzyszyły. Podług Arago, mgła ta widzianą była najprzód 3go sierpnia na brzegach Afryki, 9go t. m. w Odessie, 10go w Paryżu i w południowej Francyi, 15go w Nowym Jorku i w Stanach Zjednoczonych, na końcu zaś miesiąca w Cantonie i w Chinach. Obserwowano podówczas także tarczę słoneczną, pokrywającą się barwą już to niebiesko-ażurową, już zielonawą, już też zielonawo-szmaragdową. Wszystkie dzienniki donosiły wówczas o niezwykłej długości zórz i zabarwieniu różowem nieba. Zjawiska te wystąpiły i tym razem wkrótce po wybuchu wulkanicznym w lipcu, zaszłym między Pantellaryą a Sycylią, który wydobył z łona morza Śródziemnego wyspę Julię.

(Dokończenie nastąpi).

DANIEL WIERZBICKI.

wiadanym, o tem rozpisywać się byłoby rzeczą zbyteczną. A jednak zanotować wypada, że przy głosowaniu o tak ważnem postanowieniu było w Izbie tylko dwudziestu dwóch Polaków, i wskutek tego większość była tak wątpliwą, iż prezydent musiał zarządzić obliczenie głosów. Niepodobna nie użalić się na podobny objaw nie zobojętnienia wprawdzie, bo tego nie godzi się przypuszczać, ale lekceważenia sprawy. Właśnie teraz posłowie nie mogą się skarżyć na przeciążenie pracą w komisyach, bo te od kilku dni nie odbywają posiedzeń. Zbyt często widoczne pustki na ławach polskich zwracają już na siebie uwagę innych frakcyj w Izbie, i z różnych stron dają się słyszeć uwagi, nie zawsze pochlebne i miłe.

W samą porę, kiedy w Austryi stanęła na porządku dziennym reforma pracy fabrycznej i rękodzielniczej, reforma mająca służyć za środek przeciw wybujałym zapędom socyalistycznym, odezwał się książę kanclerz i z właściwą sobie brutalnością rzucił w świat przestarzałe hasło komunardów paryskich, prawo do pracy. Hasło to rozbrzmiewało po ulicach Paryża w roku 1848. Dzisiejsze pokolenie socyalistów zdaje się być praktyczniejszem. Przed dwoma laty jeden z książęcych mowców powiedział w Izbie deputowanych, że praca, to urząd w służbie społeczeństwa. Na ankiecie zwołanej potem w sali posiedzeń Rady państwa reprezentanci robotników wysnuli logiczne z owego orzeczenia następstwo. Urzędnika społeczeństwo płaci bez względu na to, czy ma do załatwienia referaty, czy takowych niema. Podobnie więc winno społeczeństwo zabezpieczyć robotnikowi jego płacę dzienną bez względu na to, czy jest dla niego robota, czy niema. Nie chodzi więc już dziś o prawo do pracy, jak przed laty czterdziestu, lecz o bezwzględne prawo do płacy. Ks. Bismark pozostał nieco w tyle za raźnym postępem czasu.

Sprawy miejskie.

Zgromadzenie przedwyborcze.

Na dzień wczorajszy Prezydent miasta zaprosił wyborców do sali Rady miejskiej, celem wybrania komitetu przedwyborczego, mającego kierować zbliżającemi się wyborami do Rady miejskiej. Zgromadzenie to zwołanem zostało na godzinę 6 popołudniu.

Wyborcy wszakże, przeważnie rzemieślnicy i właściciele realności, zebrali się licznie już o godzinie 4 popołudniu w sali redutowej, celem bliższego omówienia list kandydatów, mających wejść do komitetu przedwyborczego. Zebranie to zagaił radca miejski p. Friedlein, a przewodniczył mu X. kan. Spiss, zaproszony przez aklamacyę. Zebrani obywatele po odczytaniu im trzech list, oświadczyli się, z wyjątkiem kilku osóbistości, za listą, ułożoną przez obywateli na zgromadzeniu, zwołanem z inicyatywy JE. Dra Kopffa i p. dyrektora Kieszkowskiego.

Na salę Rady miejskiej już przed godziną 6-tą płynęły masy wyborców — stanęło ich tam do głosowania 540. Wszystkie sfery obywatelstwa krakowskiego były tu reprezentowane. Zgromadzenie zagaił przemową Prezydent Weigel, który oświadczył, że czyniąc zadość życzeniu licznego grona obywateli, zwołał dzisiejsze zebranie przedwyborcze, a mógł to tem śmielej uczynić, gdyż przy wyborach obecnych nie rozchodzi się wcale o jego osobę, ani jako radcy miejskiego, ani jako Prezydenta. Jako radca pozostaje bowiem na dalsze trzechlecie, a godność Prezydenta postanowił, jak to już oświadczył dawniej, złożyć w ręce nowo ukonstytuowanej Rady. Następnie wezwał zgromadzenie do wyboru przewodniczącego. Na przewodniczącego poproszono prezesa Akademii Majera, który przemówił krótko, a następnie wyznaczył skrutatorów i ci odbierali listy u wyjścia ze sali. List oddano 540.

Wynik głosowania jest następujący: 1) Baranowski Teodor (460 głosów), 2) Bielak Józef (306 gł.), 3) Bobrzyński Michał (332 gł.), 4) Chęciński Tomasz (437 gł.), 5) Antoni Czerny (231 gł.), 6) Dawidowski Aleksander (399 gł.), 7) Dr Domański Stanisław (308 gł.), 8) Flank Karol (starszy cechu szewców) (291 gł.), 9) Friedlein Józef (433 gł.), 10) Geisler Jan (407 gł.), 11) Gettlich Antoni (428 gł.), 12) Głowacki Wacław (299 gł.), 13) Grychowski Józef (430 gł.), 14) Glixelli Władysław (304 gł.), 15) Jabłoński Wincenty (311 gł.), 16) Jachimowicz Wojciech (293 gł.), 17) Jawornicki Józef (294 gł.), 18) Dr Jordan Henryk (377 gł.), 19) Dr Kański Mikołaj (280 gł.), 20) Dr Kasparek Franciszek (305 gł.), 21) Kokowski Karol (294 gł.), 22) Kochanowski Felicyan (347 gł.), 23) Kieszkowski Henryk (390 gł.), 24) Kornecki Wincenty (416 gł.), 25) Kulczyński Józef (307 gł.), 26) Korczyński Edward (410 gł.), 27) Lampka Jan (258 gł.), 28) Louis Józef (310 gł.), 29) Maciołowski Julian (290 gł.), 30) Dr Majer Józef (429 gł.), 31) Matusiński Jacek (431 gł.), 32) Mazurski Michał (288 gł.), 33) Maszczyński Józef (305 gł.), 34) Michałowski Stanisław (308 gł.), 35) Mrazek Józef (421 gł.), 36) Mendelsburg Albert (425 gł.), 37) Muczkowski Stefan (310 gł.), 38) Mirtenbaum Emanuel (425 gł.), 39) Müller Stefan (298 gł.), 40) Dr Pareński Stanisław (395 gł.), 41) Petelenz Karol (298 gł.), 42) Dr Pieniążek Karol (301 gł.), 43) Dr Rydel Lucyan (302 gł.), 44) Ryszard Antoni (Zaczyński) (298 gł.), 45) Szwarc Henryk (310 gł.), 46) Siedlecki Stanisław (303 gł.), 47) Skwarczyński Antoni (starszy cechu krawców) (304 gł.), 48) Ślęk Franciszek (431 gł.), 49) Spira Jozue (285 gł.), 50) X. kan. Spiss Stanisław (309 gł.), 51) Dr Styczeń Wawrzyniec (287 gł.), 52) Szreder Józef (320 gł.), 53) Dr Teichman Ludwik (307 gł.), 54) Dr Warschauer Jonathan (397 gł.), 55) Dr Weigel Ferdynand (381 gł.), 56) Wentzl Konrad (428 gł.), 57) Windakiewicz Wiktor (399 gł.), 58) Wojnakiewicz Jan (329 gł.), 59) Dr Zathey Hugo (285 gł.), 60) Żółtowski Ignacy (308 gł.).

Przeszła więc bez żadnej zmiany lista, ułożona na zgromadzeniu, zwołanem z inicyatywy JE. Dra Kopffa i p. dyrektora Kieszkowskiego, na której to liście z zasady nie umieszczono nazwisk radców, występujących obecnie z grona Rady miejskiej. Jestto zaiste lista, mieszcząca reprezentantów wszystkich sfer naszego miasta, na której znalazł odpowiednie pomieszczenie żywioł rzemieślników, przemysłowców i mieszczaństwa krakowskiego, a obywatele krakowscy dowiedli wczoraj, że umieją się łączyć, gdy idzie o dobro miasta.

Sprawy krajowe.

Zasiłki państwowe na cele melioracyjne.

(Ciąg dalszy)

7. Karyntya. Subwencyonowano krajowego podmajstrzego melioracyjnego zasiłkiem rocznym 700 złr. do 1000 i udzielano zapomóg na zbadanie terenów i dorzeczy, oraz zdjęcia niwelacyjne i sporządzanie projektów: dla regulacyi rzeki Plan, na który to cel wydano ze skarbu państwa 3000 złr., dalej rzek Lavan, Moll i Gladnitz, potoku Tweng i Wolfnitz oraz jeziora Griffen, dla obniżenia stanu wody jeziora Kentschach i Haffneuskiego wreszcie dla osuszenia bagnisk zwanych „Herfelder Mor“ i z tem połączonej regulacyi potoku Hörbach. Nadto premiowano melioracye Alp, i urządzano kosztem powiatowej dotacyi subwencyjnej wzorowe nawodnienia i osuszenia.

8. Kraina. Subwencyonowano zdjęcia niwelacyjne i wypracowanie projektów dla odwodnienia doliny Laas, osuszenia jeziora Zirknisz i regulacyi rzeki Nuz i Laibach, na którvto cel wyasygnowano inżynierowi cywilnemu Drowi Rafałowi Vincentini kwotę 1000 złr. Przytem udzielono zasiłek na oczyszczenie doliny Planina w kwocie 1000 złr. a na obwałowanie Sawy pod Klerc i Donako 3622 złr., i subwencyonowano rozdzielaniem odpowiednich nagród państwowych melioracyą, łąk i pastwisk alpejskich, oraz urządzanie zbiorników wody dla pojenia bydła.

9. Wybrzeże. Udzielono subwencyi na wykonywanie urządzeń nawodniających w dorzeczu Isonza pod Monfalcone, oraz na przeprowadzenie robót przedwstępnych i wypracowanie projektów dla osuszenia doliny Idria koło Karfreis i Tolmeni, dla regulacyi kanału Rachitta, odwodnienia doliny Arsa, osuszenia jeziora Ceppitz, dla regulacyi potoka górskiego Cornalungo przy Capodistria, dla robót odwodniających i irrygacyjnych w powiecie Cervignano, Gradisca i Cormons (1000 złr.) i osuszenia doliny Perbenico i Arsa. Dla osuszenia moczarów w powiecie Cerwignano polecono wypracować jeneralny projekt starszemu radcy budownictwa Banbelli. Dalej subwencyonowano zakładanie zbiorników wody na Karssie dla pojenia bydła, premiowano użyźnianie gruntów i udzielano hojne zapomogi na wykonanie zbiorowych robót melioracyjnych. I tak udzielono zapomogi 2000 złr. na wstępne roboty koło nawodnień pod Monfalcone, zapomogę 10,000 złr. i zaliczkę 6000 złr. na osuszenie doliny Zdrizza, zapomogę 5000 złr. gminie Cervignano na odwodnienie gruntów położonych nad rzeką Ansza, 11,2000 złr. rocznej zapomogi na roboty konserwacyjne koło osuszenia pod Aquileją, 1500 złr. premiii i 550 złr. zapomogi gminie Terzina na osuszenie, wykonane kosztem 3170 złr., 700 złr. gminom Vilesse i Ruda na wykończenie grobli ochronnej, 1000 złr. dodatku rządowym urzędnikom technicznym najętym przy robotach wodnych na rzece Isonzo, 500 złr. zapomogi na wykopanie kanału Ruchitta, 4000 złr. zapogi na osuszenie doliny Verbenico na wyspie Veglia o powierzchni 280 morgów, kosztem 11,600 złr.; 4000 złr. zapomogi gminie Ossero na osuszenie zatoki Gias, wreszcie 1740 złr. subwencyi geologowi Wolfowi na zbadanie podziemnych żył wody słodkiej, celem zużytkowania źródeł na cele kultury.

10. Dalmacya. Subwencyonowano techniczne roboty przygotowawcze i przeprowadzono przy pomocy specyalnego kredytu głodowego: roboty kanalizacyjne w powiecie Benkowac, osuszenie *lago piccolo* na wyspie Pago, regulacyę potoku górskiego Scardona i Rivina-Jarugu, nawodnienie kampani Rastok, osuszenie moczarów pod Ostrovizza, nawodnienie stepu Canale, założenie kanału pod Ragusa vecchia i t. p. Dla osuszenia jeziora Jezero, regulacyi potoka górskiego Cicola, osuszenia w Troloque i pod Hankowacz oraz dla odwodnienia w Canali i t. d. wykończono plany, a roboty miały być wkrótce rozpoczęte. Nadinżynierowi namiestnictwa Karolowi Borxolotti polecono zajmować się wyłącznie kierownictwem robót melioracyjnych i dostarczono mu instrumentów i innych geodetycznych przyrządów na rachunek dotacyi melioracyjnej. Nadzwyczajne zapomogi udzielono na wykopanie kanału w Blacune dla osuszenia 9 hektarów gruntów, na regulacyą górskiego potoku Maskanje i dokończenie kanału odwodniającego w Polaca. Wreszcie przyznawano z dotacyi melioracyjnej zapomogi na zakładanie sadzawek na pojenie bydła.

11. Czechy. Oprócz stypendyów nadawanych technikom melioracyjnym na podróże naukowe, przyzwalało Ministerstwo rolnictwa zasiłki na budowle ochronne, regulacye wód niespławnych, zakładanie łąk irrygowanych, wzorowych urządzeń melioracyjnych i t. p. Między innemi przyznano krajowej radzie kultury subwencyę 1000 złr. na pokrycie kosztów połączonych z wypracowaniem projektu regulacyi potoku Polzenbach, dalej subwencye na ten sam cel zregulowania potoku Goldbach i rzeki Biela, oraz na urządzenie wzorowej melioracyi w Lesie czeskim pod Nimburg w Tabor i w Reichenbergu, które to roboty przeprowadzały po większej części powiatowe towarzystwa rolnicze.

12. Morawa. Pierwszą spółkę drenarską w Smatting założył inspektor kultury dla osuszenia 33 hektarów pola kosztem 5000 złr. przy pomocy subwencyi państwowej w kwocie 800 złr. Zresztą utworzono przy pomocy państwa jeszcze jedną tylko spółkę dla nawodnienia łąki na powierzchni 9½ hektarów kosztem 521 złr. 55 ct. Badano także ze strony Ministerstwa rolnictwa stosunki techniczno-leśne i rolnicze i przyrzeczono przyczynić się do kosztów wypracowania technicznych projektów.

Dokończenie nastąpi.

Proces Kraszewskiego.

(Oryginalne sprawozdanie *Czasu*).

Lipsk 12 maja.

(Pierwszy dzień rozprawy).

Z uderzeniem godziny 9 rano wchodzi kolegium 14 sędziów do salki rozpraw, małej, zaledwie 200 osób pomieścić mogącej.

Sędziowie w purpurowych togach i beretach wyglądają bardzo — efektownie. Powszechna jednak uwaga zwraca się na Kraszewskiego. Mimowoli wzbudza widok jego uczucie najżywszego współczucia i litości. Widać mu z zapadłej twarzy, ile cierpi fizycznie i moralnie. Tylko żywe oczy płoną ogniem niespożytym. Podziwiać także należy spokój ducha, jaki Kraszewski w tak przykrem położeniu zachować umie. Odpowiedzi jego na zapytania przewodniczącego brzmią pewnie i spokojnie. Z wyrazem nawet pewnej dobroduszności opowiada smutne dzieje stosunków swoich z Adlerem, który niewzywany, jak istny kusiciel, sam się stawił u Kraszewskiego, ofiarując mu swą pomoc co do korespondencyi wojskowej, jaką prowadził z Bronisławem Zaleskim, mieszkającym podówczas w Paryżu. Zaleskiemu chciał tylko dopomódz, więc czynił zadość jego prośbie. Zaleski miał stosunki z rozmaitemi dziennikami francuskiemi, którym komunikował otrzymywane korespondencye. Kraszewski się o nie więcej nie troszczył, nie znając się wcale na rzeczach wojskowości.

Następnie prostuje Kraszewski twierdzenie aktu oskarżenia, jakoby w roku 1862 opuścił tajnie Warszawę; nie taił on przed nikim, że wyjeżdża do Drezna, ponieważ nie zgadzał się z biorącemi podówczas górę zapatrywaniami i przewidywał złe skutki dla społeczeństwa.

Prezydent sądu Drenkmann dziwi się, jak można płacić honorarya, idące w tysiące, nie wiedząc nawet nazwiska dziennika, który je umieszcza. „To rzecz była Zaleskiego nie moja“ — odpowiada krótko Kraszewski.

Przewodniczący: Czy należysz pan do polskiego stronnictwa liberalnego?

Kraszewski: Nie należę do żadnego stronnictwa. Kocham moją narodowość i dlatego pracuję nad konserwowaniem tego, co stanowi jej istotę. Należę do stronnictwa miłujących i dlatego przekonaniom moim nie nadaję barwy wyłączności koteryjnej. Program, o jaki mnie i rodaków moich posądza akt oskarżenia, nie istnieje dla nas w teraźniejszości; i ja i ziomkowie umiemy się liczyć z warunkami położenia.

Tutaj podnosi się:

Nadprokurator Seckendorf i mówi: Wysoki sądzie! W tej chwili otrzymuję ważne pismo księcia Bismarka, odnoszące się do procesu, o którego niezwłoczne odczytanie upraszam. (*Wielkie wzruszenie w sali*).

Przewodniczący: To może nastąpić później. (*sensacya*).

Przesłuchanie odbywa się przeto dalej bez przerwy. Odczytują teraz listy Kraszewskiego do Adlera, przyczem przewodniczący zadaje oskarżonemu szereg pytań. Kraszewski stoi niewzruszenie przy swoich dawniejszych zeznaniach, twierdząc, że komunikował tylko Zaleskiemu korespondencyę w rzeczach wojskowych, nie troszcząc się o jej cel i przeznaczenie. Pracy Hentscha „Marsz armii niemieckiej ku granicy zachodniej“ nie otrzymał w całości, być może, iż doszły rąk jego ułamki tejże. Instrukcyi co do ustroju telegrafów polnych nie otrzymywał stanowczo. Jako dostarczony trybunałowi dowód, że wychodzą w Paryżu czasopisma, które umieszczają prace podobne do tych, jakie wyrabiał Hentsch, przedstawia przewodniczący egzemplarz czasopisma zeszytowego *Spectateur militaire.*

Hentsch także nie poczuwa się do winy, twierdząc, że materyały, których do swych prac używał, nie były wcale tajne, lecz wszystkim dostępne. To jego zeznanie potwierdza jeden ze świadków, oficer armii pruskiej, ale tylko co do pracy, noszącej tytuł: „Marsz armii niemieckiej ku granicy zachodniej,“ pracę, którą właśnie doręczył Kraszewskiemu za pośrednictwem Adlera.

Ławka rzeczoznawców, pomiędzy któremi znajduje się dużo pruskich oficerów z jeneralnego sztabu i ministeryum wojny, wygląda bardzo marsowo, a okazałe mundury oficerów sztabowych ze złotemi kołnierzami i takiemiż szlifami odświeżają nawet dekoracyjnie monotonną salę rozpraw. Dziennikarskich sprawozdawców cały legion. Trudno ich nawet zliczyć wszystkich wśród nadzwyczajnego ścisku, panującego w sali. Polska prasa ma także kilka zastępców. Z francuskich dzienników wysłał *Gaulois* specyalnego sprawozdawcę.

Po przesłuchaniu Kraszewskiego, który odpowiadał z wielką precyzyą i jasnością, oświadcza:

Prokurator Trepplin: „Co do faktu, przywiedzionego w akcie oskarżenia na podstawie listu Kraszewskiego do Adlera z dnia 17 lipca 1879 r. prokuratorya odstępuje od oskarżenia przeciwko Kraszewskiemu na mocy § 92 kodeksu karnego i opiera takowe na paragrafie 49 a.“ (Podczas kiedy paragraf 92 orzeka jako najniższą karę dwuletnie więzienie w domu poprawy, par. 49 a. wymierza karę od trzech miesięcy do dwóch lat).

Po oświadczeniu prokuratora, któremu towarzyszyło ogólne poruszenie w sali, rozpoczęło się przesłuchanie świadków. Naprzód zeznawali komisarz kryminalny z Drezna Paul i przełożony urzędu (*Amtsvorsteher*) z Schönenberga Feurig, którzy dokonywali rewizyi w mieszkaniach Kraszewskiego i Hentscha. Dalej przesłuchiwano zarządcę pracowni rakietowej w Spandau Hartmanna i porucznika pułku kolejowego w Berlinie Friedricha. Ten ostatni zeznaje, iż materyał, którego Hentsch używał do pracy swojej: „Marsz armii niemieckiej“, nie należy do sekretnych (*sensacya*). Dalej przesłuchiwano majora z ministerstwa wojny Erflinga, radcę Seegla i księgarza Kasprowicza. Gdy przyszła kolej na ekspertyzę majora wielkiego sztabu jeneralnego Perthesa, trybunał orzekł, iż orzeczenia jego muszą być złożone na posiedzeniu tajnem. Publiczność opuściła salę o godz. 3ej, poczem nastąpiło przesłuchanie Perthesa w sprawach organizacyi wojennej. Posiedzenie tajne trwało godzinę.

O godzinie 4 po południu rozprawę zawieszono. Trwała ona przez siedm godzin z krótką przerwą w południe. Kraszewski ku schyłkowi wyglądał bardzo wyczerpany. Początek rozprawy jutrzejszej o godz. 9 zrana.

Jak długo potrwa rozprawa? Pytanie to krąży na ustach każdego. Różni różnie odpowiadają. Nawet sąd sam nie wie. Jedni sądzą, że rozprawy potrwają krócej, aniżeli preliminowanych dni ośm, drudzy sądzą, że dłużej. Trudno rozsądzić po czyjej stronie słuszność.

r.

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Kraków 14 maja.

W katedrze na Wawelu odprawił dziś o godzinie 10ej nabożeństwo żałobne X. prałat hr. Scipio za spokój duszy zmarłej Cesarzowej Anny Maryi. W nabożeństwie tem wzięło udział duchowieństwo, władze cywilne, rządowe i autonomiczne, wojskowość, uniwersytet i liczna publiczność.

— **Wieliczka** 12 maja. Do Rady powiatowej z kuryi większej własności na 55 obecnych wybrano jednogłośnie 7 członków; są nimi pp.: Konopka Henryk, Turnau Henryk, Fink Adam, Biesiadecki Stanisław, Maryan Dydyński, St. Larysz Niedzielski i Czecz Karol.

— **Nowy Sącz** 13 maja. Do Rady powiatowej wybrani z większych posiadłości pp.: Wład. Żuk Skarszewski, Wład. Kłobukowski, Eugeniusz Zieliński, Wład. Wielogłowski i X. Ochmański.

— **Tarnobrzeg** 12 maja. Z kuryi większych posiadłości wybrani zostali do Rady powiatowej pp.: Stanisław Dolański wł. dóbr, Henryk Dolański wł. dóbr, Tadeusz bar. Horoch wł. dóbr, Zbigniew Horodyński wł. dóbr, Rachmiel Kanarek wł. dóbr, Dr Med. Adolf Reifer, X. Jan Stępień, proboszcz, Antoni Sokołowski dzierż. dóbr, Jan hr. Tarnowski wł. dóbr, Włodzimierz Trojacki wł. dóbr, i Edmund Wojnarowski wł. dóbr.

— **Buczacz** 13 maja. Tej nocy w śródmieściu zamordowano sześć osób. Dziecko ośmioletnie skryło się przed rozbójnikami i zostało ocalone. Może to trzecie już z rzędu morderstwo nakłoni wyższe władze do wglądnięcia w tutejszą gospodarkę miejską i zaradzenia prawie zupełnemu brakowi policyi.

Dz. Pol.

— **Pewna dama** z arystokracyi wiedeńskiej, która malarzowi pozowała do obrazu, widząc, że właśnie wykończa jej usta, tak je zaczęła zwężać, aby wydały się jak najmniejsze, że uprzejmy malarz zapytał: „Może sobie życzy pani hrabina, aby całkiem ust nie było?“

— **Poczta gołębia** oddawna jest już w Belgii w użyciu. Powołani do losowania młodzi wieśniacy zabierają zwykle ze sobą gołębia, a po wylosowaniu każdy wypisuje numer swój na kartce i przyczepia ją do skrzydła gołębia, co rodzicom rychłej dostarcza wiadomości, czy mają się spodziewać powrotu syna, czy też pozostaje on w szeregach. Pewien litograf wpadł na pomysł odbijania numeru na gołębiu, co mu dozwala, nieobarczonemu papierem, szybciej jeszcze odbyć drogę.

— **Z Radomia** donoszą nam, że przedstawienie tamtejszego Gubernatora o zachowanie pozostałych zabudowań klasztornych w Wąchocku od zupełnej zagłady przyjęte zostało w Petersburgu bardzo przychylnie. Ministeryum oświaty poleciło z całą starannością „bez względu na koszta, podtrzymać pozostałe po Cystersach części klasztoru z XIII wieku, jako ważną pamiątkę architektury tak odległej epoki.“

Ruch kąpielowy. Do 8 b. m. było w Karlsbadzie na kuracyi 2211 partyj czyli 2793 osób, w Töplitz i Schönau do 8 maja na kuracyi 277 osób, z przyjezdnymi zaś niekurującymi się 3241 osób.

— **Nowy środek desinfekcyjny.** W Otwocku, w Królestwie Polskiem, istnieje fabryka, na której czele stoi inżynier p. A. Ciszkiewicz, zajmujący się wyrobem środka desinfekcyjnego, zwanego wojłokiem roślinnym. *Słowo* zapewnia, że środek ten jest wyborny i że wiele już domów w Warszawie posługuje się nim skutecznie. Dalej donosi to pismo, że na wszystkich stacyach kolei Nadwiślańskiej ma być zaprowadzoną desinfekcya nieczystości zapomocą wojłoku roślinnego według systemu fabryki otwockiej.

— **Zjawisko.** W Londynie 28 kwietnia przed południem ściemnił się nagle cały widnokrąg tak, że nastała istna noc i musiano w mieszkaniach i magazynach pozapalać światła. W południe cokolwiek się rozwidniło, ale zmrok przy drobnym deszczu trwał aż do wieczora.

— **Środek na cholerę.** Gdy w r. z. cholera straszliwe w Egipcie czyniła spustoszenia, pewien lekarz francuski, który przybył do Egiptu, w zamiarze zbadania i zwalczenia strasznej zarazy, zapytał naczelnika małej mieściny w pobliżu Kairu, która nie miała więcej na 3000 mieszkańców: „Czy nie poczyniłeś pan żadnych kroków zaradczych wobec zbliżającej się straszliwej choroby?“ „Owszem ekscelencyo, odparł urzędnik egipski, kazałem wykopać 6000 grobów.“

— **Nowy nałóg.** Dziennik *Augusty*, miasta w Stanach Zjednoczonych, donosi, że obywatele jednego tylko tego miasta wydają 5000 dolarów rocznie, aby zaopatrzyć się w gumę do żucia, nie mówiąc o całej okolicy, w której ten nałóg się upowszechnił. Młode panny i studenci żują gumę drzewną do tego stopnia, że stała się ona przedmiotem handlu, a wydatki na zadowolenie tej nowej manii są wcale nie małe. Niedawno przybył tu pewien Francuz z Horb Falls i przywiózł 125 funtów żywicy z jodły, które sprzedał w jednej chwili. Jeden z aptekarzy nabył 75 funtów, po dolarze za funt. Była to żywica najlepszego gatunku, biała, skrobana i czyszczona staranie. Kupiec oświadczył, że ma jeszcze u siebie 200 funtów takiej żywicy. Guma wyciekająca z młodych drzew najbardziej jest ceniona; kolor jej jest jaśniejszy i ma bez porównania smak delikatniejszy od żywicy zbieranej z kory starych drzew. Ta ostatnia jest brunatna. Wielu jest takich, którzy specyalnie zajmują się zbieraniem gumy i piękne z tego mają dochody. Lecz lasy jodłowe, z których zbiera się ten produkt, są na drodze do zupełnego wyniszczenia, i bliskim jest czas, w którym autentyczna guma stanie się rzadkością.

— **Polacy w Archangielsku.** Korespondent *Kraju* z Archangielska poświęca słów kilka Polakom tam przebywającym. Kółko to podwójne, złożone z umarłych i żywych. Reprezentantem pierwszego jest miejscowy cmentarz, na którym widnieją imiona: Romualda Podbereskiego, Telczyńskiego, Horodyskiego, Lubowidzkich i innych. Grono żyjących składa się ze sporej liczby jednostek, a pomiędzy nimi nie brak ludzi i wyższego wykształcenia i zajmujących wybitne stanowisko. Korespondent wylicza 8 doktorów, 3 nauczycieli, prezesa Izby kontrolowej, 4 urzędników leśnictwa itd. Kółko to utrzymuje niemało pism warszawskich i całemi siłami stara się utrzymać nici wiążące je z krajem rodzinnym. Korespondent wspomina w końcu o ubożuchnym kościółku katolickim. Kościółkowi temu brak środków, potrzeby jego zwiększają się i wymagają funduszów, których nie mogą mu dać miejscowi pracownicy.

— **Wielki pożar w Port-Said.** Donoszą z Aleksandryi 29 kwietnia: W ostatni czwartek nawiedził Port-Said ogromny pożar. Chociaż miasto już dwukrotnie niszczone było pożarami, nigdy, według zapewnienia naocznego świadka, ogień nie przybrał takich rozmiarów jak teraz. Płomienie wybuchły w kilku miejscach naraz, co każe przypuszczać, że ogień był podłożony. Wśród gwałtownego wiatru ogarnęły płomienie w ciągu godziny położoną w pobliżu cmentarza w stronie zachodniej dzielnicę arabską, tak, że ratunek był niemożebnym. Sikawki Towarzystwa kanału Suezkiego, stacyjnego okrętu angielskiego i wielkich domów handlowych pospieszyły na pierwszy sygnał alarmowy, mało one jednak mogły zdziałać, gdyż brakowało wody. Z chwalebną energią brali udział w ratowaniu: gubernator Ibrahim Tewfik basza, ludność europejska i majtkowie okrętu „Condor.“ W danych warunkach można tylko było myśleć o zlokalizowaniu ognia i ocaleniu życia mieszkańców. Z wyjątkiem kilkorga dzieci arabskich, które pozostawione zostały na pastwę przez rodziców ratujących mienie, nikt zresztą nie utracił życia. Za to straty materyalne są ogromne i dla dotkniętych niemi ubogich Arabów nader dotkliwe. Około 1500 mieszkań obróconych zostało w perzynę i przeszło 6000 osób pozostało bez dachu. Rozpacz Arabów jest nie do opisania. Na pierwszą wieść o katastrofie, wysłał Chedyw namioty i kazał natychmiast 3000 funtów egipskich między pogorzelców rozdzielić. Europejczycy w Port-Said kierują działaniem pomocniczem i pierwsza lista subskrypcyjna wynosi sumę 18,000 fr.

Repertoar teatralny.

We czwartek 15go: *Rozbitki*, komedya w 4 aktach, Blizińskiego. Drugi gościnny występ p. R. Żelazowskiego.

W sobotę 17go: *Uriel Akosta*, Gutzkowa. Trzeci gościnny występ p. R. Żelazowskiego.

W niedzielę 18go: *Zbójcy*, Schillera. Czwarty gościnny występ p. R. Żelazowskiego.

— Wystawa nieustająca Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych w Sukiennicach otwarta codziennie od godziny 11ej do 4ej prócz poniedziałku. — Wstęp w niedziele 15, w dnie powszednie 30 centów.

— Groby królewskie, Grób zasłużonych (w krypcie na Skałce), Grób Skargi (u św. Piotra), oraz Skarbce katedralny i kościoła N. P. Maryi, oglądać można w chwilach wolnych od nabożeństw za zgłoszeniem się do zakrystyi.

— Gabinet Archeologiczny Uniwersytetu Jagiellońskiego (*Collegium maius*) zwiedzać można codziennie od godziny 12ej do 1ej, prócz niedziel, świat i feryj uniwersyteckich bezpłatnie.

— Muzeum Techniczno-Przemysłowe w gmachu Franciszkańskim otwarte codziennie od g. 10ej do 6ej. — Wstęp 20 cent. od osoby. W niedziele od 10ej do 2ej bezpłatnie.

— D. 13go maja pogoda; term. od 5·0 doszedł do 26·2 C. Barometr opada; o godzinie 7ej rano d. 14go stan jego był 739·4 millim., term. 15·4 C. — Wiatr południowy.

— We czwartek d. 15 maja: Ś. Zofii i 3 jej córek.

Wiadomości artystyczne, literackie i naukowe.

W Akademii Umiejętności odbyły się dnia 12go maja posiedzenia dwóch Komisyj, mianowicie Komisyj dla badań z zakresu historyi oświaty i literatury w Polsce, oraz Komisyi historycznej, pod przewodnictwem hr. Stanisława Tarnowskiego.

Na posiedzeniu Komisyi literackiej uchwalono na wniosek Dra Bobrzyńskiego, aby dla rozpraw zjazdu literacko-historycznego imienia Jana Kochanowskiego, który w dniach 28, 29 i 30 maja w Krakowie odbyć się ma, przeznaczyć tom osobny, mianowicie piąty archiwum Komisyi; zaś Dr Wisłocki podał do wiadomości, iż druk *Libri diligentiarum* już się rozpoczął. Również uchwalono na wniosek Dra Morawskiego, aby druk publikacyi *Corpus latinorum Poloniae poëtarum* rozpocząć jeszcze w tym roku tomem drugim, do którego już część materyału, mianowicie Jan z Wiślicy i Paweł z Krosna w opracowaniu Dra Kruczkiewicza, jest gotową.

Na posiedzeniu Komisyi historycznej uchwalono przystąpić do druku drugiego tomu korespondencyi kardynała Hozyusza pod redakcyą Dra Zakrzewskiego. Tom ten obejmie akta od r. 1550 do 1560, lub gdyby się materyał z tej epoki na tom jeden zbyt obfitym okazał, przynajmniej akta po rok 1558. Również uchwalono rozpocząć druk trzeciego tomu archiwum, do którego wejść mają: Zapiski herbowe średniowieczne z ksiąg sądowych województwa sandomierskiego, zebrane przez p. Karola Potkańskiego; porządek prawa bartnego dla starostwa Łomżyńskiego z r. 1616 w opracowaniu prof. Kryńskiego, wykaz arcybiskupów, biskupów tudzież dostojników i urzędników świeckich z lat 1434 do 1444, zestawiony przez Dra Saturnina Kwiatkowskiego, wreszcie akta synodów protestanckich małopolskich z lat 1550 do 1560 w redakcyi Dra Zakrzewskiego. Dr Seredyński wniósł, aby do tego tomu archiwum przeznaczyć także pamiętniki z początku panowania Augusta II, pod tytułem: „Ilias polski,“ co do których pp. Seredyński i Kluczycki na najbliższem posiedzeniu Komisyi sprawę zdać mają.

Wreszcie odczytał Dr Lewicki sprawozdanie z materyałów historycznych, oddanych Komisyi do użytku przez ś. p. Dra Krzyżanowskiego, zwracając między innemi uwagę na wykaz poboru wojskowego ziem litewskich z r. 1528, który również w archiwum Komisyi historycznej miejsce znaleść powinien.

W Akademii Umiejętności na ostatniem posiedzeniu komisyi archeologicznej, p. Dr. I. Kopernicki, przedstawił rozprawę p. Neumanna o zwierciadłach bronzowych znalezionych w mogiłach ukraińskich. W dyskusyi nad tem wzięli udział pp. Kirkor, Umiński, Prof. M. Sokołowski, X. kan. Polkowski.

Następnie p. A. H. Kirkor zdał sprawę z odbytej w zeszłym roku wycieczki na Podole i Pokucie, gdzie czynił poszukiwania na cmentarzyskach w okolicy Zaleszczyk w pobliżu Dniestru i Seretu; zkąd, oraz z Bedrykowiec i Dzwiniacza złożył wykopaliska do zbiorów Akademii. Mówił dalej sprawozdawca o zabytkach w lesie Turynie nad Seretem, oraz o badaniu cmentarzyska w Gródku nad Dniestrem — także o poszukiwaniach podjętych (wspólnie z p. Kukawskim) w północnej części Podola, w okolicy Zbaraża. Do muzeum Akademii oddał p. Kirkor wykopaliska z darów pp. Kehlbergera, Greka, Roskosza, Wiśniewskiego, Pawlikiewicza i Opolskiego — nakoniec wspomniał o poszukiwaniach hr. Szczęsnego Koziebrodzkiego członka komisyi Archeologicznej, i o zjeździe halickim któremu uczestniczył.

X. kan. Polkowski rozpoczął czytanie obszernej rozprawy: *O grobie i trumnie Św. Stanisława na Wawelu*, której dokończenie do następnego posiedzenia odroczono.

Przewodniczący oznajmił iż pierwsze zeszyty *Epigrafiki*, są w druku — a więc niebawem się ukażą.

Sesyą zakończono wyborem Prezesa komisyi archeologicznej, na rok 1884/5. Został nim ponownie prof. Łepkowski.

Teatr. Wczoraj odbył się pierwszy występ gościnny p. R. Żelazowskiego w roli tytułowej w tragedyi Delavigna *Ludwik XI.* Znakomita, wykończoną aż do ostatniego niemal wyrazu doskonałości grę p. Żelazowskiego w tej roli, publiczność uczęszczająca do naszego teatru zna dokładnie z przedstawień słynnej tragedyi Delavigna, odbytych tu przed rokiem, jak również z szczegółowego rozbioru tej gry, któryśmy na tem miejscu we właściwym czasie umieścli. — Dziś tedy nie moglibyśmy dodać doń nic więcej nad skonstatowanie chyba, że postać Ludwika XI w teraźniejszej interpretacyi p. Żelazowskiego zyskała jeszcze na plastyczności i dokładniejszem, śmielszem opracowaniu szczegółów. To też licznie zgromadzona na wczorajszem przedstawieniu publiczność powitała miłego gościa długo trwającemi oklaskami, któremi też wynagradzała wysoce utalentowanego artystę w ciągu gry, wywołując go po razy kilka po każdym akcie. My też ze swo-

jej strony witamy p. Żelazowskiego najserdeczniej jako wychowańca Krakowa, a dziś niezaprzeczeczenie jednego z artystów, będących ozdobą sceny polskiej.

Jutro drugi występ p. Żelazowskiego w komedyi Blizińskiego *Rozbitki*, w roli Strasza. Rola ta, jak wiadomo, jest jedną z najznakomitszych kreacyj utalentowanego artysty; jednym z głównych, że tak powiemy, etapów w drodze do wybitnego stanowiska, które dziś w sferach teatralnych zajmuje. Nadto jest to rola, którą p. Żelazowski zyskał już sobie imię w Warszawie i Petersburgu. Niema tedy wątpliwości, że publiczność krakowska zgromadzi się licznie na przedstawienie *Rozbitków*, a to tembardziej, że drugą, znakomitą w komedyi tej rolę Dziendzierzyńskiego odegra taki artysta, jak p. Frenkel.

Missyj katolickich wyszedł w drukarni F. Kluczyckiego i Sp. zeszyt V i zawiera: Missye szwedzkie, Poselstwo A. Possewina T. J. do Szwecyi; Wiadomości o nowej Zelandyi, skreślone przez O. Sonzeau Z. M. I. Geografia i właściwości przyrodnicze tego kraju: Dzieje missyi katolickiej w Zamberii: I. Pogląd na ludy Afryki, II. Plan missyi zamberskiej i przygotowania do niej; Missye w Armenii, Listy z Marsywanu: Missya polska w Stanach Zjednoczonych północnej Ameryki, Seminaryum polskie w Ameryce, Cincinati; Bułgarya i podjęte w niej prace missyjne, II. Charakter i sposób życia Bułgarów, III. Stan duchowieństwa szyzmatyckich cerkwi bułgarskich, IV. Stan naukowy w Bułgaryi; Wiadomości bieżące z missyi: Tonkin zachodni — Rzym; Azya mniejsza — Górny Egipt — Nowa Kaledonia: zakłady i tryb życia więźniów francuskich — Armenia — Kalifornia; Persya — Mezopotamia; Chiny — Atabaska — Mackenzie (Kanada); Dary na cele missyjne.

Drzeworyty: Nowa Zelandya: (rzeka w wąwozie gór, Genezy i tarasy naturalne siłą usypane, Karczowanie odwiecznych lasów, Jezioro Taupo); Krajobraz nowozelandzki: O. Emanuel Gabryel T. J. wikaryusz generalny X. biskupa z Mozambiku; Mapa południowej Afryki: Zambeta — część wodospadów Wiktoryi; Armenia: Miasto Marszwan; Nowa Kaledonia: Widok zakładu karnego na wyspie Nu ze strony wschodniej; Nowa Kaledonia: Widok zakładu karnego ze strony zachodniej; Typy Bułgarów; Szyzmatyccy mnisi klasztoru maglickiego.

Zbiór ustaw i rozporządzeń obowiązujących w sprawach własnego zakresu działania gmin, tudzież obszarów dworskich i wydziałów powiatowych — zestawił i uzupełnił zmianami po koniec marca 1884 Dr Paweł Skwarczyński. Część I-a tego zbioru, która obecnie opuściła prasę nakładem księgarni Seyfartha i Czajkowskiego we Lwowie, obejmuje przepisy ogólne i odnoszące się do gospodarstwa majątkowego. Autor, jako urzędnik Wydziału krajowego, umiał dobry zrobić wybór, to też w zbiorze swoim podał rzeczy potrzebne, nie obciążając go mniej potrzebnemi, wskazuje atoli wszędzie, gdzie przepisy te znaleść można. Dlatego książka ta jest bezwarunkowo pożyteczną i niewątpliwie znaleść się powinna w ręku każdego, kto w jakikolwiek sposób bierze udział w naszem życiu autonomicznem. W miarę potrzeby wychodzić będą po wyjściu części 2-giej — osobne zeszyty dodatkowe z zaszłemi zmianami i uzupełnieniami.

W końcu wspomnieć należy, że zbiór ten zawiera także instrukcye z formularzami, co do nadzoru nad gospodarstwem majątkowem gmin i powiatów, oraz wyjaśnienia co do wykupna propinacyj miejskich.

Na uczczenie pamięci trzechsetletniej rocznicy, jaką Polska obchodzić będzie, wyszła książeczka z 5 arkuszy złożona p. t. „*Jan Kochanowski w Czarnolesiu*“, *obrazek historyczny z 16 wieku; opowiadanie popularne*. Książeczka ozdobiona pięknym litografowanym portretem, a treścią swoją i opracowaniem autora, *S. Z.* uczynił książeczkę dostępną dla wszystkich klass czytelników polskich; szczególniej też zaleca się uczącej się młodzieży płci obojga. Dziełko to wyszło staraniem *Wydawnictwa czytelni ludowej* w Krakowie.

Od Administracyi „Czasu.“

Na zakład św. Kazimierza inwalidów polskich w Paryżu złożyła p. Fr. Pauszyna 5 złr.

Gospodarstwo handel i przemysł.

Sprawozdanie z posiedzenia krakowskiej Izby handlowo-przemysłowej z d. 7 maja 1884 r.

Przewodniczący: Prezes Izby p. Baranowski, obecnych członków 15.

Komitet wybrany na zgromadzeniu rękodzielników i przemysłowców w celu urządzenia w roku 1885 w Krakowie krajowej wystawy przemysłowej udał się do Izby z prośbą o poparcie tej wystawy i wydelegowanie 3 członków do komitetu. Wobec znanej odpowiedzi, udzielonej przez p. Marszałka krajowego deputacyi tegoż komitetu, proszącej o przyjęcie protektoratu, że tego już z tej przyczyny uczynić nie może, że komitet wystawy zawiązał się całkiem prywatnie bez współdziałania jakiejkolwiek władzy publicznej, uchwalono po dłuższej dyskusyi na wniosek p. Ludwika Zieleniewskiego uznać potrzebę urządzenia w roku 1885 w Krakowie krajowej wystawy przemysłowej i udzielić inicyatorom tego projektu potrzebnej opieki przez stosowne zajęcie się wystawą, w którym to celu wybrano osobną komisyę z 5 członków, mającą w jak najkrótszym czasie przedłożyć Izbie swoje wnioski. W skład tej komisyi weszli pp. Emil Baruch, Jan Götz, Albert Mendelsburg, Leopold Reich i Ludwik Zieleniewski.

Wskutek zażalenia tutejszych parasolników, że kupcy utrzymujący handle norymbergskie trudnią się zarazem sprzedażą parasoli i parasolek, zażądał magistrat opinii Izby, czy sprzedaż pomienionych przedmiotów należy do handlu towarami norymbergskiemi. Po odczytaniu referatu p. Henryka Schwarza, który był zdania, że parasole i parasolki nie należą do tak zwanych towarów norymbergskich, lecz raczej podciągnąć się daja pod kategoryę towarów krótkich (Kurzwaaren), uchwalono po dłuższej dyskusyi oświadczyć Magistratowi, że handle norymbergskie przedstawiają się właściwie jako handle norymbergsko-galanteryjne i w zakres ich wchodzi niewątpliwie także sprzedaż parasoli, lasek i t. d., za czem idzie, że zażalenie parasolników tutejszych nie ma dostatecznej prawnej podstawy i uwzględnionem być nie powinno. Piekarze krakowscy, trudniący się wypiekaniem pieczywa białego, wnieśli na ręce p. prezydenta miasta obszerny memoryał, w którym domagają się podziału cechu piekarskiego na dwa odrębne stowarzyszenia t. j. piekarzy białych wypiekających chleb biały i piekarzy czarnych wypiekających pieczywo czarne.

Wzmiankowany memoryał przesłany Izbie do zaopiniowania udzielono do sprawozdania p. Gustawowi Baruchowi, a obecnie po odczytaniu tego sprawozdania uchwalono odpowiedzieć magistratowi krakowskiemu, że do podziału piekarzy na 2 cechy nie ma żadnej realnej podstawy, albowiem między wypiekaniem pieczywa białego a czarnego nie zachodzą istotne różnice i tak jedno, jak drugie za ten sam rodzaj przemysłu t. j. piekarstwo uważane być muszą. Zresztą tak zwani piekarze biali trudnią się także wypiekaniem chleba żytniego czarnego, zaś piekarze czarni wypiekaniem pieczywa białego, tak że w praktyce projektowany rozdział natrafićby musiał na trudności i przeprowadzonymby mógł być chyba tylko w ten sposób, żeby piekarzom białym zakazano wypiekać chleb czarny, a piekarzom czarnym wzbroniono wyrabiania pieczywa białego, z czegoby i jedni i drudzy byli niezadowoleni.

Następnie uchwalono na wniosek sekretarza Izby Dr Leo oświadczyć się za urządzeniem stacyi telegraficznej w Baranowie, a na wniosek p. M. Schlesingera domagać się od dyrekcyi poczt i telegrafów, aby przy tutejszej filii pocztowej w Sukiennicach do sprawowania czynności telegraficznych wyznaczonym był osobny urzędnik. Na wniosek p. Reicha uchwalono domagać się pewnych wyjaśnień co do sposobu doręczenia depesz telegraficznych przez posłańców i kosztów stąd dla nadawcy niepotrzebnie wynikających, że wysokość wynagrodzenia posłańca komunikowaną bywa nadawcy na jego koszt w drodze telegraficznej, co podraża każdą pdpeszę tego rodzają o 44 ct. w a. Na opróżnione przy tarnowskiej filii ubocznej banku austro-węgierskiego miejsce cenzora uchwalono przedstawić jako kandydatów: pp. Dra Jana Mikucińskiego, Marka Eibenschütza i Juliana Silbigera.

Rzeczoznawcą do rozpoznawania sporów o naśladownictwo marek ochronnych wybrano w miejsce zmarłego p. W. Goldwassera, p. Marka Schönfelda.

Do komisyi urzadzającej międzynarodowy targ zbożowy w Wiedniu, uchwalono wydelegować p. Emila Barucha współwłaściciela młyna parowego pod firmą: „Maurycy Baruch“ w Podgórzu.

Nakoniec p. Feliks Lord, który jako delegat Izby brał udział w komisyach rewizyjnych co do ustalenia trasy kolei transwersalnej i przy tej sposobności w imieniu Izby stanowczo się był oświadczył przeciw budowie pod względem handlowym i przemysłowym niemal obojętnej odnogi Oświęcim-Podgórze i Sucha-Skawina i za budową linii z Białej przez Kęty, Andrychów i Wadowice do Krakowa, podniósł ponownie ważność i potrzebę tej kolei i wykazał, że dopiero przez wybudowanie tej linii skompletowaną zostanie sieć zachodnio-galicyjskich dróg żelaznych przez państwo eksploatować się mających. Dlatego też budowa tej linii, o której w sposób połowiczny i niedostateczny wspomina znany układ z koleją północną cesarza Ferdynanda, powinna być bezwzględnie zapewniona, a najodpowiedniej będzie, jeżeli budowy dokona skarb państwa, zwłaszcza, że wrazie upaństwowienia kolei północnej z obfitych dochodów tej kolei znajdą się potrzebne fundusze do opędzenia kosztów uzupełnienia sieci kolei państwowych. Wniosek powyższy jednomyślnie przyjęto i uchwalono wystosować w tej mierze osobną petycyę do Izby poselskiej Rady państwa.

Wiedeń 13 maja.

Na dzisiejszy targ dowieziono żywej nierogacizny galicyjskiej 3273; węgierskiej 1743, ciężkiej 1466; razem 6482 sztuk.

Galicyjską płacono 33 do 38, 40 do 41 złr.; węgierską 42 do 43 złr., ciężką 43 do 44 1/2 złr. za 100 kilo żywej wagi.

Wilhelm Amirowicz & Carl Schels.

Artykuły w dziale „Nadesłane“ nie pochodzą od Redakcyi.

Telegramy własne „Czasu.“

Tarnów 14 maja. Marszałek Zyblikiewicz przybył tu dziś. Oczekiwali go na peronie prezesowie rad powiatowych: Książę Eustachy Sanguszko, hr. Józef Męciński, hr. Mieczysław Rey, Waleryan Brzozowski i Stanisław Kotarski, dalej starosta ks. Poniński, prezes sądu obwodowego Zawadzki, burmistrz miasta Tarnowa Rogójski, dyrektor gimnazyum Trzaskowski, liczni członkowie Rady powiatowej i miejskiej. Po serdecznem powitaniu, Marszałek udał się do Partynia. Dziś po południu zwiedzać będzie Marszałek regulacyę Żabnicy. Wieczór obiad w Partyniu, na który liczne rozesłano zaproszenia.

Lwów 14 maja. Wybór uzupełniający posła na sejm krajowy z większych posiadłości okręgów Sanockiego i Czortkowskiego, rozpisany został na 10 czerwca; z gmin wiejskich zaś okręgów Dębica-Pilzno na 16 czerwca.

(Wybór w okręgu Sanockim odbędzie się w miejsce p. Żurowskiego, który w skutek unieważnienia wyboru Dra Iskrzyckiego, został powołany na posła z mniejszych własności; w okręgu zaś Czortkowskim odbędzie się wybór wskutek śmierci barona Błażowskiego, a w okręgu Dębica-Pilzno, wskutek złożenia mandatu przez p. Jana Kochanowskiego. *Przyp. Red.*).

Wiedeń 14 maja. (·) Uchwały lewicy z powodu wczorajszego zajścia w Izbie trzymane są w tajemnicy. To tylko pewna, że lewica nie chwyci się polityki abstencyjnej. Jutro ma się lewica pojawić w Izbie i przedłoży swoją uchwałę. Organa lewicy dość nieśmiało występują. Jutrzejsze posiedzenie budzi tylko niezwykłą ciekawość, ale nie będzie miało ważniejszych następstw.

Wiedeń 14 maja. *(F)* W sferach dyplomatycznych utrzymują, że gabinet angielski poczyna w kwestyi rozszerzenia programu konferencyi skłaniać się do żądania Francyi, popieranego moralnie przez mocarstwa. Także i przypuszczenie, że Porta zastósuje się do rezultatu porozumienia między Francyą a Anglą, nabiera coraz więcej prawdopodobieństwa.

Lipsk 13 maja. (Otrzymane w nocy). Dzisiejsza rozprawa zakończyła się bardzo senzacyjnie. Odczytano bowiem list ks. Bismarka do niemieckiego ministra wojny z powodu procesu Kraszewskiego, który brzmi jak następuje: „Ekscelencyo! Z powodu procesu Kraszewskiego mam zaszczyt przesłać następujące oświadczenie: W Paryżu istnieje od roku 1864 „Towarzystwo wojskowych polskich.“ Składa się ono z 30 członków, a celem jego jest: 1. zbierać daty statystyczne odnoszące się do siły armij europejskich; 2. utrzymywać ścisłą łączność między oficerami polskimi, służącymi w wojsku niemieckiem, austryackiem i rosyjskiem, i starać się o to, aby między członkami tego Towarzystwa propagowaną była idea przywrócenia niezawisłości Polski, i 3. w razie ważnych wojennych wypadków europejskich występować czynnie. Towarzystwo to rozwinęło działalność w r. 1866 w korpusie Garibaldiego; w r. 1870 we Francyi, a w r. 1877 w służbie tureckiej przeciw Rosyi. W r. 1874 używał szef biura statystycznego w francuskiem ministerstwie wojny pułkownik Samuel wszystkich członków tego Towarzystwa w celu szpiegowania, aby przywrócić porozumienie między niemieckimi, rosyjskimi i austryackimi oficerami narodowości polskiej. W r. 1877 zostało biuro rozwiązane, a Gambetta polecił niejakiemu Władysławowi Wołowskiemu założenie biura wywiadowczego, które miało zbierać doniesienia tyczące się niemieckiej, rosyjskiej i włoskiej armii. Ogniskiem tego biura było Drezno. Kraszewski podjął się przyjmować i opłacać prace w tym kierunku. Podczas bytności w Pau utrzymywał Kraszewski stosunki z Samuelem i został przedstawiony ministrowi Ferremu, który mu przyrzekł dekoracyę. Skoro wiadomość o aresztowaniu Kraszewskiego nadeszła do Paryża, kazał jenerał Thibaudin dokonać rewizyi domowej u bar. Erlangera, ponieważ podejrzywano go, że jest ajentem niemieckim. Udano jednak, że chodziło o kwestyę *Union générale*. Gambetta utrzymywał także i brata Wołowskiego, jako ajenta w Wiedniu, który miał mu nadsyłać doniesienia, tyczące się stosunków armii.“ Pismo to podpisane jest własnoręcznie przez Bismarka. Po odczytaniu zerwał się Kraszewski z krzesła bardzo wzruszony i powiedział: „Wszystko to jest absolutnym fałszem! wszystko zmyślone! Nie znam żadnego Samuela i mogę na to przysiądz. To jest oburzające!“ Po tych słowach wycieńczony, upadł na krzesło. Scena ta wywołała w sali wielkie wrażenie; rozprawę zamknięto.

Lipsk 14 maja. Wobec wczorajszych zarzutów, uczynionych Kraszewskiemu, żąda obrońca Saul powtórnego przesłuchania drezdeńskiego komisarza kryminalnego Paula co do działalności Kraszewskiego. Paula wezwano telegraficznie.

Berlin 14 maja. Ustawa dynamitowa przyjętą została bez dyskusyi. Rittinghausen przemawiał także za ustawą. Tylko socyalni demokraci wstrzymali się od głosowania. Hassendever oświadczył, że socyalni demokraci nie występują przeciw ściganiu anarchistów, ale tylko przeciw poszczególnym przepisom tej ustawy.

Telegramy biura koresp.

Wiedeń 14-go maja. Z Izby deputowanych. O godzinie 11 minut 52 otworzył przewodniczący posiedzenie w nieobecności lewicy następującą przemową: „Muszę powrócić do wczorajszego zajścia. Zawsze przywięzywałem jak największą wagę do tego, aby z całą Izbą utrzymać jak najlepsze porozumienie *(oklaski)*. Muszę także z wdzięcznością oświadczyć, że dep. Sturm enuncyacyę moją sprowadzał do nieumyślnej pomyłki. Mimo to dodał, że prawdziwa opinia Izby powinna być objawioną przez ponowne głosowanie. Korektura odbytego już głosowania nie jest dopuszczalną. Nie mam prawa zarządzać powtórnego głosowania, ponieważ byłoby wątpliwem, które głosowanie było słuszne. Jeśli przewodniczący wyrazi szczere przekonanie, należy przytem pozostać. Poprzednicy moi nie dopuszczali w podobnych wypadkach ponownego głosowania. Sądzę, że miałem racyę, mimo to żałuję, że tak znaczna i poważna część Izby nie przybyła na dzisiejsze posiedzenie. W przyszłości więc przy wszelkiem głosowaniu, z wyjątkiem głosowań imiennych, zapytam się zawsze, czy kto życzy sobie do głosowania zabrać głos. Proszę zanotować to autentycznie w protokole, a zaproponowane przezemnie postępowanie uważać za uchwałę Izby (oklaski). Izba przystąpiła do porządku dziennego. Lewica nie przybyła.

Wiedeń 14go maja. Z Izby deputowanych. Ustawę o nieszkodliwem odprowadzaniu wód górskich przyjęto w trzeciem czytaniu. Ustawa o zakresie działalności sądów wojskowych przyjętą została w drugiem i trzeciem czytaniu. Następnie przyjęto traktat państwowy z księstwem Liechtenstein w sprawie administr. sądowej, tudzież bez dyskusyi ustawę o sądach wyjątkowych w sądowym okręgu Kotaru i ustawę o budowie gmachów pocztowych w Gracu, Ołomuńcu i Opawie w drugiem czytaniu. Posiedzenie zakończyło się o godz. 12 m. 40 Przyszłe posiedzenie jutro.

Wiedeń 14-go maja. Klub lewicy uchwalił wczoraj wieczór zachować tajemnicę co do swych obrad — spowodowanych wczorajszem zajściem w Izbie.

Berlin 14-go maja. Ks. Wilhelm uda się we czwartek w towarzystwie jeneralnego kwatermistrza hr. Waldersee do Petersburga w celu odwiedzenia dworu rosyjskiego.

Berlin 14 maja. Parlament przyjął ustawę dynamitową w drugiem czytaniu bez zmiany, prawie bez dyskusyi.

Bern 14 maja. Krążą pogłoski, że rada związkowa obraduje obecnie nad ustawą wymierzoną przeciw osobom, które jako podejrzane o zamierzone zamordowanie członków rodzin panujących, zbiegły do Szwajcaryi.

Lipsk 14 maja. W procesie Kraszewskiego odczytano pismo urzędowe, podług którego istniało już od roku 1864 w Paryżu stowarzyszenie polskie, które miało na celu odbudowanie Polski. Stowarzyszenie to występowało czynnie w latach; 1866, 1870, 1873, 1877 i 1878 i zbierało statystyczne daty, odnoszące się do stosunków armij z całej Europy. Po rozwiązaniu biura tego stowarzyszenia, użyci zostali członkowie tego stowarzyszenia przez rząd francuski, a zwłaszcza przez Gambettę, do założenia biura, zbierającego doniesienia z Niemiec, Austryi i Rosyi. Ogniskiem tej organizacyi było Drezno. Kraszewski opłacał członków tego stowarzyszenia. Kraszewski zaprzecza temu wszystkiemu.

Paryż 14 maja. *Temps* zapewnia, że między Francyą a Anglią osiągnięto już porozumienie w kwestyi konferencyi.

Rada ministrów uchwaliła częściowe wycofanie wojsk z Tonkinu. Jeden pułk otrzymał już rozkaz powrotu do ojczyzny.

Dekret Grévego zarządza utworzenie dwóch tonkińskich pułków tyralierskich z kadrami francuskiemi.

Paryż 14 maja. Podług wiadomości nadchodzących z Hiszpanii przygotowują Karliści powstanie na jesień.

Londyn 14 maja. Izba wyższa przyjęła ostatecznie bil o dowozie bydła z poprawkami przyjętemi w Izbie niższej.

Izba niższa odrzuciła 303 przeciw 275 głosom wniosek nagany Beacha. Parnellici głosowali przeciw rządowi.

Londyn 14 maja. W pobliżu muru arsenału w Woolwich, znaleziono wczoraj skrzynię z białej blachy, zawierającą 40 lontów do zapalania prochu lub dynamitu. Niedaleko od niej znaleziono znów inne naczynie zawierające 7 funtów masy ziemnej. Obie te skrzynie badane będą w arsenale.

Dublin 14 maja. Wczoraj aresztowano niejakiego Maczinu w chwili, kiedy ze skrzynią zawierającą 2 funty prochu zbliżał się do głównej bramy zamku dublińskiego. Skrzynia ta opatrzoną była w lonty. Dziś skazany on został na trzechmiesięczne więzienie.

Kursa. — Wiedeń 14-go maja 2 godzina 30 m. popoł. — Renta papier. 80·70. — 5% Renta papier. nieopodat. 96·15. — Renta srebr. 81·30. — Renta złota 101·65.— 6% Renta złota węgierska 122·50. — 4% Renta złota węgierska 92·55. — Losy z r. 1860 136·70. — Akcye Banku Austr. Węg. 855.— — Akcye kredyt. 320·80. — Londyn 121·70. — Napoleony 9·65 1/2. — Lombardy 145·—. Losy roku 1864 173·70. — Akcye Kolei Karola Ludwika 285·50. — Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieck. 188·—. — Akcye kolei węg.-półn.-wsch. 163·50.— Obligacye indemn. galicyjs. 101·—.— Losy prem. węgiersk. 116·75. — Akcye Kolei Koszycko-Bogum. 150·50. — Akcye kolei półn.-zach. austr. 183·—. — 6% Listy zast. hipot. 101·90. — 6% Listy zastaw. galic. Zakładu kredyt. Ziemsk. l. A. 98·75. — Akcye kolei Siedmiogr. 178·50. — Marki 59·55. — Ruble 123·50. — Dukaty 5·73 Srebro —·—. — Akcye Anglo-Bank —·—.

Usposobienie giełdy: stałe.

Berlin 14-go maja. — Banknoty austryackie 167·95. — Krótki Wiedeń 167·85. — Krótka Warszawa 207·10. — Banknoty rosyj. 207·50. — 5% Listy zast. Polskie 63·—. — 4% Listy Likwida. Polskie 55·70. — Akcye Kolei Karola Ludwika 120·40. — Akcye austr. kredytowe 538·50.

ODPOWIEDZIALNY REDAKTOR I WYDAWCA
Antoni Kłobukowski.

Kurs pieniędzy i papierów publ.

Kraków 14 maja.	płacą	żądają
Ruble papierowe rosyjskie za 100 rs.	123 —	124 —
Rubel srebrny obrączkowy	1 60	1 70
Marki niemieckie za 100 marek	59 20	59 80
Dukat ważny	5 68	5 78
20-frankówka	9 60	9 68
Imperyał ważny	9 88	9 98
Srebro austryackie za 100 złr.	100 —	100 —
Kupony srebrne płatne za 100 zlr.	99 50	— —
Listy zastawne i obligi.		
6% Pożyczka krajowa galicyjska	101 25	102 25
4 1/2% Pożyczka krajowa galicyj. z r. 1883	90 25	91 25
5% Oblig. komunalne galic. banku kraj. I emisyi	96 75	97 75
Obligacye indemnizacyjne galicyjskie (we Lwowie za 100 złr. w. a.)	100 50	101 75
4% zast. Tow. kred. ziems.	92 50	94 —
4% „ „ „ „ II em.	86 25	87 25
5% zast. Tow. kredyt. ziemsk.	100 25	101 —
6% „ banku hipot.	101 50	102 50
6% dłużne galic. zakł. włość.	— —	— —
5% zast. gal. zakł. kred. wło. za 100 złr.	— —	— —
5% zast. Banku hipote. gal. z prem. 10%	100 50	101 50
5% „ „ „ zwrotne za 40 lat	98 25	99 25
5 1/2 „ gal. z. kr. z. w Krakowie, zwrot za 26 lat srebrem za 100 złr. w. a.	97 50	99 —
6% zast. gal. z. kr. z. w Krakowie zwrot za 36 lat, banknot. za 100 złr. w. a.	97 50	99 —
6% zast. gal. z. kr. z. w Krakowie, zwrot za 18 lat, banknot. za 100 złr. w. a.	97 —	97 50
7% zast. gal. z. kr. z. w Krakowie, zwrot za 20 lat, banknot. za 100 złr. w. a.	99 50	100 75
5% listy zastaw. Król. Pol. z r. 1869 [za 100 rubli]	98 25	99 50
4% listy likwidac. Królestwa Polsk. [za 100 rubli]	86 65	87 50
Akcye kolejowe i bankowe.		
Akcye kolei Karola Ludwika po złr. 200	286 —	288 —
„ „ Lwowsko-Czerniowieckiej „ 200	185 50	187 —
„ Banku hipot. we Lwowie „ 200	298 —	304 —
„ Banku gal. dla h. i p. w Kr. „ 200	— —	— —
Losy krajowe.		
Losy miasta Krakowa	17 50	18 50
Losy miasta Stanisławowa	21 50	23 —

(Oprócz bieżącego kuponu obliczają się każdodz. w miarę terminu płatni.)

Wiedeń 13 maja.	płacą	żądają
Obligi długu państwa.		
4 2/5% Renta papierowa	80 85	81 —
4 1/2% „ srebrna	81 45	81 60
4 1/2 „ złota	101 60	101 75
4 1/2% Losy z roku 1854 po 250 złr.	124 —	124 50
4% „ „ 1860 „ 500 „	137 20	137 60
4% „ „ 1860 „ 100 „	144 75	145 25
„ „ 1864 „ 100 „	173 75	174 25
„ „ 1864 „ 50 „	173 50	174 —
Losy Como-Renten	37 —	40 —
Obligi indemnizacyjne.		
Czeskie 10% podat.	106 50	— —
Bukowińskie „ „	100 50	101 —
Galicyjskie „ „	100 75	101 25
Morawskie „ „	105 50	106 50
Niższo-austryackie „ „	104 50	106 —
Wyższo-austryackie „ „	104 50	106 —
Szląskie „ „	110 —	— —
Styryjskie „ „	104 50	— —
Siedmiogrodzkie 7 1/2 „	100 25	100 75
Węgierskie „ „	101 50	102 —
Węgier. z klauz. 1867 „ „	100 75	101 50
5% Oblig. poż. kolei węgierskiej	142 50	143 —
6% Renta węgierska złota	122 55	122 70
4 1/2% „ „ „ (za Ostbahn)	102 30	102 70
Akcye bankowe.		
Anglo-austryackiego Banku . 120 złr.	114 50	114 90
Boden-Credit węgierskie . 140 „	— —	— —
„ „ austryackie . 80 „	240 —	240 50
Credit-Anstalt dla Han. i Prz. 160 „	321 80	322 40
„ „ węgierskie . 200 „	321 —	321 50
Depositen-Bank . 200 „	211 50	212 —
Escompt-Gesell. niż. austr. . 500 „	812 —	818 —
Gal. Banku dla Han. i Prz. . 200 „	— —	— —
Austro-węg. Bank. (Nat.-Bn.) 600 „	855 —	857 —
Unionbank . 100 „	109 70	110 —
Verkehrsbank ogólny . 140 „	148 50	149 25
Wied. Bankverein . 100 „	110 10	110 40
Akcye kolei.		
Albrechta . 200 złr. bez%	— —	— —
Alföld-Fiume . 200 „ 5%	179 50	180 —

	płacą	żądają
Donau-Dampfsch.-Gesell. 525 złr. 5%	578 —	579 —
Elżbiety . 210 „ „	234 75	235 25
Linz-Budweis . 200 „ „	208 —	208 50
Salzburg-Tyrol . 200 „ „	197 25	197 75
Ferdynanda Nordbahn 1050 „ „	2540	2547
Franciszka Józefa . 200 „ „	209 —	209 50
Gal. Karola Ludwika . 210 „ „	286 —	286 50
Koszycko-Oderberg . 200 „ „	150 50	150 75
Lwowsko-Czern.-Jassy . 200 „ „	187 —	187 50
Nordwest austr. . 200 „ „	183 75	184 —
„ „ Lit. B. . 200 „ „	193 75	194 25
Rudolfa . 200 „ „	181 75	182 25
Siedmiogrodzka I . 200 „ „	178 50	179 —
Staats-Eisenb.-Gesell. . 200 „ „	319 —	319 50
Südbahn (Lombardy) . 200 „ „	145 70	146 —
Theisbahn (Cisańska) . 200 „ „	249 75	250 25
Węg. gal. Łupkowska . 200 „ „	173 25	173 50
„ Nord-Ost . 200 „ „	163 75	164 —
„ Westb. Stuhlw. . 200 „ „	193 50	— —
Listy zastawne.		
6% Agr. Zakł. Kr. dla Gal. i Buk. 15 lat	— —	— —
5% Boden-Credit Allg. złotem płatne	123 50	124 —
5% „ „ „ papier. . 32 lat	104 50	— —
6% Tow. kred. krakowskie. . 18 „	98 —	99 —
7% Listy dłużne „ . 20 „	100 —	100 50
6% Towarz. kred. „ . 36 „	98 —	98 75
5 1/2% „ „ złote . 36 „	— —	— —
4% Gal. Tow. Kred. ziemsk.	92 50	93 50
5% „ „ „ „	100 —	100 70
6% „ „ „ „ nowe 37 lat	100 —	100 70
5% „ Bank. Hipot. lwow.	101 60	101 90
6% „ „ Włość. „	— —	— —
5% Bank austr.węg. (National.) w. a.	101 75	101 90
5% Szlasko-austr. Bod.-Credit-Anstalt	101 65	102 25
5 1/2% Węg. ogól. Bod.-Credit 34 lat	— —	— —
5 1/2% „ Boden-Credit-Institut	101 75	102 25
Priorytety kolei.		
Albrechta . 300 złr. 5%	100 —	100 40
Alföld-Fiume . 200 „ „	100 —	100 50
„ „ Em. 1874 200 „ „	— —	99 50
Donau-Dampfsch. 100 i 200 „ 6%	109 75	— —
Elżbiety . 100 „ 4 1/2%	— —	— —
„ Em. 1862 . 300 „ „	— —	— —

	płacą	żądają
Elżbiety Linz-Budweis . 200 złr. 5%	— —	— —
„ Em. 1870 . 200 „ „	— —	— —
„ Em. 1872 . 200 „ „	— —	— —
„ Salzb.-Tyr. 1870 200 „ „	— —	— —
Eperies. Rarn. węg. część 300 „ „	— —	— —
Ferdyn.-Nordb, m. kon. 4 1/2%	106 75	107 25
„ „ wal. austr. „	101 50	102 —
„ Mor.-Szlą. lin. 1871/72 5%	108 —	109 50
„ Poż. 14 milion. 1882 „	105 50	— —
„ Poż. 1872 r. . 100 złr. 5%	105 —	105 30
Franc. Józefa Em. 1867 . 200 „ „	90 20	90 40
„ „ Em. 1873 . 200 „ „	— —	— —
Gal.-Karol.-Lud. I Em. . 300 „ „	101 —	101 25
„ II „ 1871 300 „ „	— —	— —
„ III „ 1872 300 „ „	— —	— —
Koszycko-Oderb . 200 „ „	100 30	100 80
Lwow.-Czer. I Em. 1865 300 „ 4 1/2%	97 75	98 —
„ II „ 1867 300 „ 4%	101 —	101 60
„ III „ 1868 300 „ „	99 80	100 20
„ IV „ 1872 300 „ „	99 85	100 10
Nordwestb. austr. . 200 „ „	104 —	104 50
„ „ Lit. B 200 „ „	103 80	104 20
„ „ E. 1874 200 „ „	— —	— —
Rudolfa . 300 „ „	— —	— —
„ Em. 1869 . 300 „ „	— —	— —
„ Em. 1872 . 300 „ „	— —	— —
„ Salzka. gut. zł. 300 „ „	122 80	123 30
Siedmiogrodzkie I . 200 „ „	98 —	98 25
Staatseisenbahn . 500 fr. 3%	187 50	188 —
Südbahn (Lombardy) . 500 fr. 3%	144 60	145 —
„ „ . 200 złr. 5%	123 50	123 75
Theisbahn-Gesell. „ „	102 75	103 25
Węg. gal. Łupkow . 200 „ „	98 50	99 —
„ „ II Em. . 200 „ „	97 25	97 75
„ Nordost . 300 „ „	97 —	97 50
„ „ złotem . 200 „ „	121 25	121 75
„ Westbahn . 200 „ „	100 25	— —
„ „ Em. 1874 200 „ „	100 —	100 50
Losy.		
5% Donau-Regul. . zł. 100	115 50	116 —
Premiowe Wiedeńskie . „ 100	127 50	128 25
„ Węgierskie . „ 100	116 80	117 20
3% „ Tureckie . fr. 400	21 80	22 20
Kredyotwe . zł. 100	177 —	177 75

	płacą	żądają
Clary . złr. 42	41 50	— —
4% Donau-Dampfsch. „ 105	115 —	116 —
Insbrucku „ 20	— —	20 —
Keglewicha „ 10 1/2	— —	— —
Krakowskie „ 10	17 50	18 —
Ofner (miasta Budy) „ 40	43 —	44 —
Pałfy „ 42	39 —	39 75
Rudolfa „ 10 1/2	19 —	19 50
Salma „ 42	55 —	— —
Salzburgskie „ 20	22 —	23 —
St. Genois „ 42	47 75	48 25
Stanisławowskie „ 20	22 —	— —
4 1/2% Tryesteńskie „ 105	130 —	132 —
4% „ „ 50	65 —	67 —
Waldsteina „ 21	29 —	29 50
Windischgrätza „ 21	38 60	39 —
Waluty.		
Dukaty ważne	5 73	5 75
20-frankówki	9 65	9 66
Imperyały rosyjskie	9 93	9 95
Funty szterl. angielskie	12 13	12 17
Liry tureckie złote	10 95	10 97
Marki niemieckie za 100 marek	59 50	59 60
Rubel papierowy za 100	123 —	123 50

Lwów 13 maja.	płacą	żądają
Akcye Banku hip. gal. 200 złr.	298 —	303 —
5% Listy zast. Tow. kred. ziem	100 —	101 —
4% „ „ „ „	92 50	94 —
5% „ „ „ „ 37-letnie	100 —	101 —
6% „ „ Banku hipot. gal.	101 55	102 55
6% „ „ „ włość. galic.	— —	— —
5% Obligi indem. gal. 5% podat.	100 70	101 70
6% „ pożyczki krajowej	101 50	102 50

Warszawa 13 maja.	rub. kop.	rub. kop.
5% Listy zastawne nowe 1869 r.	— —	98 35
kupon	— —	— —
4% Listy likwidacyjne	— —	87 40
kupon	— —	181

(1376 2-2)

Za spokój duszy ś. p.

Wacława Dworzeckiego

jako w drugą rocznicę śmierci,

odbędzie się

Msza żałobna

w kościele OO. Reformatów

we czwartek dnia 15 maja b. r.

o godz. 10ej rano

na którą pozostała żona Krewnych, Przyjaciół i pobożną Publiczność zaprasza.

Leśniczy żonaty, poszukuje posady od św. Jana w Galicyi lub Królestwie. Łaskawe oferty pod liter. **A. B.** poste restante **Zakliczyn.** (1379-1-3)

Do handlu **A. Mecnarowskiego** w Krakowie potrzebny jest **chłopiec** zamiejscowy do praktyki z ukończoną 2gą klasą gimnazyalną lub realną. (1381-1-3)

U leśniczego Dyląga

w Szerzynach, poczta Biecz, **są do nabycia szczenięta wyżły angielskie rasy „Pointer“.** Gniazdo to znane już jest amatorom ze sławnych myśliwskich przymiotów. (1380-1-3)

Handel A. Mecnarowskiego

w Krakowie

zawiadamia Szanow. Publiczność, że szynka jest opakowaną w papier zaopatrzony w jego firmę. (1382-1-5)

W dobrach

Przegorzały szlacheckie

pół mili od Krakowa, tuż nad Wisłą, a zatem spław do Krakowa i Królestwa możebny—

jest do wydzierżawienia

kamieniołom.

Bliższa wiadomość u właściciela (1345-1-3)

Stanisława Feintucha

w Krakowie, Rynek l. 6 w kantorze.

Wyrób czysto wełnianych

materyj na suknie damskie.

Rozsyłka dla prywatnych w dowolnej ilości metrów. — Próbki opłatnie. (1213-5-5)

N. Steinhard w Pradze,

firma założona w r. 1864.



Hänslera płaskie dachy z drzewnego cementu prawdziwe tylko przez przedsiębiorstwo **Otto Grafe w Wiedniu,** II., Josefinengasse 7.

Dachy te są nieprzemakalne, ogniotrwałe, mocne, bez potrzeby naprawy i tanie, dozwolone przy budowach w wiedeń. okręgu policyjnym. Wykonanie we wszystkich okolicach punktualnie z długoletn. poręczeniem. Polecam najlepiej mój skład kamiennej papy dachowej. — Objaśnienia, prospekta, kosztorysy darmo. (414-16-25)

Największa apteka

homeopatyczna w Austryi.

Dostojnej Szlachcie, Przewielebnemu Duchowieństwu i Szanownej Publiczności, polecam moją najstarszą słynną

homeopatyczną aptekę pod białym jednorożcem w Pradze czeskiej.

Łaskawe zamówienia przekazem pocztowym uskuteczniamy jak najprędzej i najsumienniej. (963-8-20)

Skład wszelkich środków homeopatycznych, dotyczących przyborów, amerykańskich tynktur, domowych, podróżnych i weterynarskich apteczek kieszonkowych, w gustownych lub skromnych pudełkach.

Rudolfa Beera następca

Maks. Fanta,

właściciel homeopatycznej apteki w **Pradze czeskiej** „pod białym jednorożcem“ Staromiejski Rynek.

MĘZKIE osłabienie, mianowicie wywołane przez **niszczące następstwa tajnych grzechów młodzieńczych i wyuzdań, pewnie i trwale** usunąć, wykazuje **jedynie** już w **wielu wydaniach rozszerzona książka z rycinami:**

Dr RETAU's SELBSTBEWAHRUNG

Wydanie polskie: Cena 1 złr.

Wydanie niemieckie: Cena 2 złr.

Tysiące osób znalazło w niej **objaśnienie swych cierpień,** a przez używanie poleconego w książce sposobu leczenia, odzyskało napowrót swe **zdrowie.** Za nadesłaniem opłatnem należytości nastąpi opłatna przesyłka w kopercie przez **Verlags-Magazin** w **Lipsku,** Neumarkt Nr. 17.

W Krakowie do nabycia **w księgarni J. M. Himmelblaua.** (1272-2-15)

Obicia papierowe

w najświeższym guście, od najskromniejszych w cenie **18** cnt. do najwspanialszych, naśladujące skórę, kretony, gobeliny i gładkie w różnych kolorach;

rolety do okien,

rozety i ozdoby sufitowe naśladujące sztukaterye, polecają (1364-3 20)

Kutrzeba i Murczyński,

skład fabryczny w Krakowie.

Wzory posyłamy na prowincyę odwrotną pocztą.

Podejmujemy się wyklejania całych pomieszkań i pojedynczych pokoi.

W domu narożnym w Rynku od ulicy Wiśnej pod Nr. 26, **do najęcia I. piętro,** składające się z 7 pokoi i kuchni, od 1go lipca 1884 r. (1329-3-3)

PRAWDZIWE

PIGUŁKI MORISONA

Pa Arthaud Moulin.

Najlepsze ze środków czyszczących i przeczyszczających krew we wszelkich słabościach złego przymiotu, nadto w zołzach, liszajach, wyrzutach skórnych i zepsuciu krwi.

Skład główny w PARYŻU u p. Arthaud Moulin aptekarza, 30, ulica Louis le Grand, — w KRAKOWIE w aptece p. Trauczyńskiego i w aptece p. Wiszniewskiego. (1267-65-)

OSTATNI WYNALAZEK

NAJDELIKATNIEJSZE

Mydło IXORA

ED. PINAUD

37, Boulevard de Strasbourg, 37

PARIS

Mydło Ixora nietylko się zaleca wykwintnym i trwałym zapachem, ale nadto posiada szczęśliwą własność spędzania zmarszczek.

Łagodzi i bieli powłokę ciała i nadaje jej połysk młodzieńczy. Bez przesady utrzymujemy, że mydło nie posiada równego sobie.

(544-10-)

Dra HARTMANNA

„AUXILIUM“

najlepszy uznany środek leczniczy **bez wstrzykiwania przeciw śluzotokowi u mężczyzn** i Dra Hartmanna Auxilium dla kobiet **przeciw upławom** (czy świeżo powstałym, czy zastarzałym) jest do nabycia wraz z pouczającą broszurą i biletem upoważniającym do jednej konsultacyi w zakładzie Dra Hartmanna, we wszystkich aptekach po cenie 2 złr. 80 c. i w **głównym składzie W. Twerdy apt., I. Kohlmarkt 11 w Wiedniu.**

Tylko w znak ochronny i bilet zaopatrzone Auxilium jest skuteczne i prawdziwe. Pan **Dr. Hartmann** od wielu lat słynnie znany specyalista, wedle dyplomu z r. 1870 mianowany członkiem wiedeń. lekar. wydziału, ordynuje od godz. 9—2 i od 4—6 w swoim zakładzie, gdzie wylecza **kiłę, wyrzuty, choroby skórne i tajne, choroby kobiece i osłabienie męzkie** wedle nader uznanej metody, bez następn. cierpień i przerwie zawodu. O lekarstwa stara się w sposób dyskretny. Honoraryum skromne. Leczy także listownie w **Wiedniu, Stadt, Seilergasse 11.** (1070-53-)

Skład w KRAKOWIE u W. Redyka apt.

Materye na suknie

tylko z trwałej dobrej wełny owczej dla mężczyzny średniego wzrostu **3 m. 10 cm.** na **jeden ubiór** za (658-21-24)

złr. 4.96 z dobrej wełny owczej; za

„ **8.—** z lepszej „ „ „

„ **10·—** z pięknej „ „ „

„ **12·40** z najlepszej „ „

Pledy podróżne po złr. 4, 5 8 do złr. 12. Bardzo piękne ubrania, materye na spodnie, surduty, zarzutki, płaszcze deszczowe, tyftyki, pakłaki, grube sukna, szewioty, trykoty, peruwien, doskin, kamgarny, sukna bilardowe, poleca

J. Stikarofsky

skład fabryczny w Bernie (Brünn),

założony w 1866 r.

Próbki **opłatnie.** Zbiór wzorów dla krawców **na koszt. Wysyłki za zaliczką nad 10 złr. opłatnie.** Ponieważ wielu Szan. kupujących obdarza mnie zaufaniem i zamawia materye bez poprzedniego oglądania prób, przeto w nieodpowiednim razie takie zamówienia przyjmuję napowrót. Próbek czarnego peruwienu i doskinu nie wysyłam, gdyż kupno ich zależy od zaufania. Ponieważ przy moim interesie codziennie setki listów otrzymuję, upraszam zatem o podanie dokładnego adresu, — należy unikać powoływania się na dawne korespondencye, gdyż odszukanie tychże połączone jest z wielkiemi trudnościami. Korespondencye w języku niemieckim, węgierskim, czeskim, polskim, francuskim i włoskim.

Zakład wodoleczniczy

Bystra pod Bielskiem

(w Szlązku austr.)

pół godziny jazdy od stacyi kolejowej Bielsk-Biała, trzy godziny jazdy koleją od Krakowa oddalony, **otwarty od 15 Maja b. r.** (1357-2-10)

Lekarz zakładowy: **Dr. T. Lieliński.**

Do lokacyi kapitałów szczególniej odpowiednie.

5% listy zastawne

austr. central. banku kredytow. ziemskiego

prawnie jako

pewne pupilarne i kaucyjne

uznane i pokryte wedle statutów przez żądania hipoteczne a oprócz tego ręczy za kapitał akcyjny czterech milionów złr.

Odsetki tych listów zastawnych są wolne od podatku.

Obszerne **prospekta darmo i opłatnie.**

Sprzedajemy te listy zastawne **bez prowizyi**

ściśle po urzędowym kursie giełdowym po 100½,

w większej ilości trochę taniej (931-12-15)

Wechslergeschäft der Administration des

WIEN Strobelgasse 2 **„MERCUR“** Ch. COHN Wollzeile 10.



KARABELE

gustownie, artystycznie i wedle stylu wykonane, również wszelkie gatunki

białej broni

i jej

części składowe.

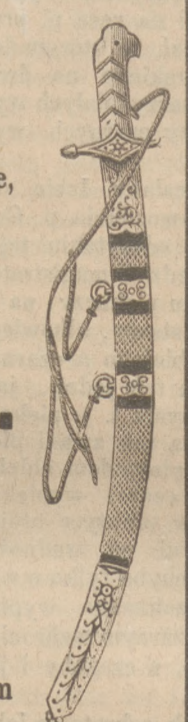
REPARACYE

obecnej i starożytnej broni.

STANISŁAW STRIBERNY

w Wiedniu, I., Graben 16.

Korespondencye uprasza w języku francuskim lub niemieckim. (565-4-6)



Marienbad w Czechach.

Stacya kolei cesarza Franciszka Józefa w dolinie otoczonej lesistemi górami a otwartéj tylko od południa (628 m. n. p. m.), zupełnie ochronne położenie, wspaniałe daleko rozciągające się cieniste drogi przez las górski, z 3 obszernemi łaźniami do kąpieli mineralnych, mułowych, natryskowych i gazowych i 7 zdrojami leczniczemi; jest głównym przedstawicielem zimnych alkaliczno-salinicznych wód leczniczych.

Kreuzbrunnen i Ferdinandsbrunnen, najsilniejsze z wszelkich znanych wód, zawierający sól glauberską okazują się szczególnie skuteczne w rozmaitych chorobach przyrządów trawienia, przyrządów moczowych, kobiecych organów płciowych, w cierpieniach w latach dojrzałości, przeciw utrudnieniu pożywienia, jak w gośćcu, stłuczeniu, cukrzycy, itp.

Waldquelle uznaną jest w przewlekłych chorobach oddechowych.

Rudolfsquelle działa szczególniej lecząco w przewlekłych nieżytach przewodu moczowego itd. **Ambrosius- i Karolinenbrunn (najobfitszy zdrój w żelazo w Niemczech),** są leczniczemi zdrojami czysto żelazistemi **Kąpiele mułowe Marienbadzkie** są najsilniejsze z wszystkich znanych żelazistych kąpieli mułowych.

Miasto ma gustownie urządzone hotele i mieszkalne domy, urząd pocztowy, telegrafowy i cłowy, dobrze zaopatrzoną czytelnię. Codziennie trzy razy koncerta muzyki zdrojowej, często inne koncerta, bale i kółka tańców, codziennie przedstawienia teatralne.

Katolicki, ewangiel. i anglikański kościół (także nabożeństwo dysunickie i szwedzkie) i bożnica.

Pora trwa od 1 maja do końca września. Rocznie bywa 14000 (bez wliczenia turystów i przejeżdżających). Wszelkie inne wody mineralne w halach do picia.

Rozsyłkę wód mineralnych tylko we flaszkach szklannych po ¾ litra, soli zdrojowej, wyrabianych z niej pastylek i mułu uskutecznia **zarząd kąpielowy,** u którego również w składach dostać można darmo opisów.

Magistrat — Zarząd kąpielowy **Marienbad.**

Składy w **Krakowie** u pp. **J. Wentzla. Józ. Goldwassera, Wil. Goldwassera,** w **Tarnowie** u p. **N. Trauma.** 887-3-4)

KĄPIELE ISCHL

Stacya kolei Ischl.

Pora kąpielowa od maja do października.

Sławne w świecie ze wzmacniającego powietrza górskiego, łagodnego klimatu, 500 metrów n. m. ochronne położenie wśród pysznych Alp i jezior w austr. Salzkammergut.

Środki lecznicze: Kąpiele solankowe, żywiczne i nielasowe, zdrój siarczany, kąpiele mułowe i żelaziste, tudzież łaźnia parowa, solankowa i rosyjska, kąpiele rzeczne. **Wdychania** sproszkowanej solanki, pary solankowej i żywicznej za pomocą aparatu pneumatycznego w wielkich 1880 r. zbudow. salach. Żętyca krowia, owcza i z koziego mleka; mleko alpejskie i soki ziołowe. Wody mineralne ze źródeł Maryi Ludwiki i Klebelsberg pod Ischl, jakoteż wszelkie inne krajowe i zagraniczne. **Zakład gimnastyczny i pływalnia, wodolecznica obok halli zdrojowej i w Kaltenbach.**

Wskazówki leczenia: Nieprawidłowe odżywienie, niedokrewności, zołzy, Rhachitis, chroniczny katar tchawicy, podejrzane katary płuc i suchoty, wypociny piersiowe i płucne po zgniłej gorączce, czyli malaryi. Choroby kobiece i rozstrojenie systemu nerwowego (histeria).

Wielki kurhaus z salonami do konwersacyi, czytania i gry, restauracya, kawiarnia, koncerta, teatr, muzyka kąpielowa. Dobre hotele, doskonale urządzone wille i prywatne mieszkania, liczne cieniste przechadzki i wspaniałe wycieczki. (1147-4-4)

Koleją żelazną z Wiednia 7 godz., z Salzburga 3 godz. drogi, z Passau 5 godzin.

Urząd gminny. Zarząd kąpielowy. Komisya lecznicza.



Z powodu zaprowadzenia nowej ustawy o podatku gorzelanym!

NOVAK & JAHN

FABRYKA MACHIN I TOWARÓW MIEDZIANYCH

w **Pradze-Bubnie,**

polecają się do **rekonstrukcyi gorzelń** wszelkiego rodzaju

Kadzie zacierne i chłodniki, które w 30—45 minutach chłodzą zacier na ciepłotę fermentu.

Nieustanne przyrządy gorzelane. do wyrabiania towaru 93—95%.

Rekonstrukcya istniejących przyrządów alembikowych do wyrabiania towaru 92—93%.

Budowa i **urządzenie** tanich **gospodarczych gorzelń** według nowego znacznie uproszczon. systemu. Dostawa wszelkich dotyczacych **machin** i **przyrząd.**

Reparacye wszelkiego rodzaju.

Rury, kurki, wentyle i **armatury** wszelkiego rodzaju zawsze na składzie. **Zakładanie kotłów parowych** z wielką **oszczędnością paliwa.** (1266-5-6)

Nici, wełny i bawełny

białe i kolorowe, w najlepszym gatunku i w wielkim wyborze

poleca

Wilhelm Fenz w Krakowie.

Zamówienia zamiejscowe odwrotnie. (358-16-)

Guwernantki

doskonałe w językach obcych i muzyce, poleca sumiennie (195-10-12)

Mrs. Emily Reisner's

erstes Wiener Gouvernanten-Institut

w **Wiedniu,** *Stock-im-Eisenplatz 3.*

Zakład leczenia zimną wodą i żętycą

JAWORZE (ERNSDORF)

u stóp Beskidów, ¾ godziny od stacyi kolei Północnej Bielsk. **Pora trwa od 1 maja do końca września.** Kierujący lekarz **Dr. St. Smoleński.** Wczesne zamówienie mieszkań przyjmuje i prospekta przesyła **zarząd dóbr i kąpieli Jaworze (Ernsdorf) pod Bielskiem w Szlązku austryackim.** (751-6-10)

Kawę

dostarczamy tylko w poręczonych dobrych gatunkach obecnie po następnych tanich cenach, opłatnie za zaliczką:

5 kilo	Mocca afrykańskiej smacznej	złr.	3·–
5 „	Cammpinas dobrej	„	4·–
5 „	Cuba wspaniałej	„	4·4
5 „	Ceylon dobrego gatunku	„	4·8
5 „	złotej Menado szlach.	„	5·[illegible]
5 „	Mocca arabskiej ognist.	„	6·–

Ludwik Harling & Co. w Hamburgu

(1271-4 5)

Zakład wodoleczniczy Kreuzen

pod Grein nad Dunajem (w Górnej Austryi).

Kuracye (także kąpiele) elektryczne i dyetetyczne, szwedzka gimnastyka lecznicza, gniecenie ciała. Odległość koleją Zachodnią Elżbiety: stacya Amstetten z Wiednia w 5 godzinach, parowcem: stacya Grein z Lincu 3 godziny. **Pora od 15 kwietnia do końca października. Na wiosnę i jesień tańsze ceny.** Stacya pocztowa i telegrafowa, budynek zakładowy i wille tuż w pobliżu lasów świerkowych; śliczne położenie, wielkie kąpiele do pływania na świeżem powietrzu. **Pensyonat tani.** Wyjaśnień i prospekt. udziela zarząd kąpiel. i

Dr. med. Otto Fleischanderl, (1143-6-15)

właściciel i kierujący lekarz kąpielowy w Kreuzen, w zimie w Wiedniu, I. Plankengasse 7.

Jedyny medal przyznany tej instytucyi na wystawie powszechnej w Paryżu w r. 1878 otrzymany został przez p. Daubin.

PAPIER DAUBIN'A

lepszy od wszelkich innych do

trucia much.

Dla przekonania się o tem, że tak jest, dosyć zrobić próbę z 1ym arkuszem i porównać z papierem innego fabrykanta.

Powodzenie tego papieru jest dowodem jego skuteczności i wyższości nad inne. Jestto produkt bardzo tani. Bez trucizny, a zatem mogący być sprzedawanym przez każdego kupca.

Sprzedaje się w ryzach 500 arkuszowych, podzielonych na paczki z 25 arkuszy, do sprzedawania po 5 cent. za arkusz.

W **Krakowie** w aptece p. Trauczyńskiego i w aptece p. Redyka — w **Czerniowcach** u p. Golichowskiego. (916-7-10)

Helenenthal (Baden pod Wiedniem)

Zakład leczenia wodą, lekarski kierownik Dr. Podzahradsky (szwedzka gimnastyka lecznicza, gniecenie, elektryczność itp.) Godziny ordynacyjne w Wiedniu, IX., Universitätsstrasse 4, we środę i sobotę od godziny 3—4.

Hotel i pensyonat Sachera,

wspaniałe położenie, wszelka wygoda, połączenie tramwajem, kawiarnia, restauracya i t. d.

Otwarcie 12 kwietnia 1884 r.

Zniżone ceny w kwietniu i maju. (921-10-[illegible])

Objaśnienia i prospekta przesyła właściciela *C. Sachera.*

Jana Hoffa piwo zdrowotne z wyciągu słodowego, środek leczniczy i wzmacniający na wszelkie choroby dolnych części ciała i przyrządów trawienia, piersi i krtani, na zastarzały kaszel, hemoroidy. Cena 1 butelki 56 cnt., od 12 butelek zniżka.

Jana Hoffa słodowa czekolada zdrowotna jaknajlepiej zastępuje kawę. Na osłabienie nerwowe i do ogólnego wzmocnienia ciała. Cena: Nr. I. pół kilo 2 złr. 40 cnt., Nr. II. 1 złr. 60 cnt., Nr. III. 1 złr.

Przekonani o sile leczniczej Jana Hoffa wyrobów słodowych, zapisują je lekarze z upodobaniem swym pacyentom.

Do wynalazcy i jedynego fabrykanta Jana Hoffa wyciągu słodowego, nadwornego dostawcy prawie wszystkich panujących w Europie, c. k. radcy komisyjnego, posiadacza c. k. złotego krzyża zasługi z korona, kawalera znacznych orderów pruskich, niemieckich itp. JANA HOFFA w Wiedniu, I. Bez., Graben, Bräunerstrasse 8, fabryka: Grabenhof, Bräunerstrasse 2.

W nieżytowych dolegliwościach, astmie, kaszlu, leczą Jana Hoffa słodowe środki leczniczo-pożywcze gruntownie i szybko, w niedokrewności jest czokolada żelazisto słodowa wybornym środkiem leczniczym i dla wielu prawdziwem dobrodziejstwem.

Dr. Hauer, członek wydziału lekarskiego w Wiedniu.

Jana Hoffa wyciągu słodowego używałem skutecznie w cierpieniach szyi, nieżycie płuc i innych chorobach przyrządów oddechowych, a za poradą Dra Niemeyera zapisywałem tenże wyciąg zamiast tranu wątrobianego, gdyż oprócz swych dobrych przymiotów jest o tyle lepszym, iż przyjemnie smakuje i wzmacnia trawienie.

Dr. Moore w Mayfair.

Składy główne mają w Krakowie: J. Trauczyński aptek. K. Wiszniewski aptek., E. Stockmar apt., W. Redyk apt., A. Siedlecki apt., Ed. Radler apt. F. Gralewski apt., Jan Janiga w głów. Rynku Nr. 42, Edw. Fuchs, W. Fenz, Stan. Feintuch; w BOCHNI J. Michnik; w BORYSŁAWIU F. Hajeki; w BRZEŻANACH A. Durst, Dembiński aptek.; w BUCZACZU Kercel i Jeżewski; w CZORTKOWIE L. Noss aptek.; w DEMBICY H. Zauderer apt.; w DROHOBYCZU J. Aichmüller, Dobrzenicki aptek.; w GORLICACH S. Birn; w GRÓDKU A. Lippus; w GRYBOWIE A. Muszyński; w JAROSŁAWIU J. Rohm, J. Wisłocki aptek., E. Ellenberg; w JAŚLE T. W. Bräglewicz; w KOŁOMYI J. Sidorowicz, E. Stenzel; we LWOWIE S. Rucker, P. Mikolasch, J. Beiser aptek.; w MONASTERZYSKACH [illegible]. Zarski apt.; w NOWYM SĄCZU W. Filipek, Jakubowski, J. Grossbard; w PODGÓRZU Skalski apt.; w PRZEMYŚLU M. Krug; w PODWOŁOCZYSKACH G. Morawetz; w RZESZOWIE A. Karpiński aptek., Schaitter & Comp., E. Neugebauer; w SAMBORZE K. Maresch aptek., J. Aleksiewicz apt.; w SANOKU J. Ryncarski; w STANISŁAWOWIE J. Macura, A. Amirowicz aptek.; w STRYJU D. J. Nussenblatt & Comp.; w TARNOPOLU Jamrogiewicz, C. Kahane; w TARNOWIE W. Müldner & Comp.; w ZALESZCZYKACH C. Sternlieb; w ŻYDACZOWIE M. Bardasz. (1161-4-4)

Jana Hoffa zgęszczony wyciąg słodowy w suchotach płuc i cierpieniach piersiowych.

Cena flaszeczki 1 złr. 12 ct. i 70 centów.

Jana Hoffa piersiowe cukierki słodowe, szybko rozwalniający środek w kaszlu, chrypce.

Cena za niebieski woreczek 60, 30 i 15 cnt.

Czcionkami Drukarni „Czasu“.

Odpowiedzialny rządca Drukarni *Józef Łakociński.*